

W Lubelskiem wciąż najgorzej

Eksploracja pandemii

Tak ostatnie kilka dni określa minister zdrowia Adam Niedzielski. W lubelskich szpitalach przebywa już 934 pacjentów z Covid-19, a 61 z nich musi korzystać z respiratorów. I choć w lecznicach miejsc dla chorych na Covid na pewno nie zabraknie, bo wojewoda na bieżąco wydaje decyzje o przekształceniu kolejnych łóżek w zakaźne (w ciągu ubiegłego tygodnia ich liczba zwiększyła się z 580 do 1294), to odbywa się to kosztem miejsc dla pacjentów zmagających się z innymi chorobami.

Str. 2

Od nowego roku lublinianie zapłacą wyższe podatki od nieruchomości i środków transportu

Więcej od metra i tony

Rada Miasta Lublin uchwaliła nowe, wyższe stawki podatków od nieruchomości. Podwyżka o średnio 5% wejdzie w życie od nowego roku. W górę, średnio o ok. 3%, pójdą również podatki od środków transportu. Władze miasta tłumaczą, że do takiego kroku zmusiła ich trudna sytuacja budżetu miasta spowodowana m. in. trwającą pandemią koronawirusa, wysoką inflacją oraz planowanymi przez rząd zmianami podatkowymi w ramach programu Polski Ład.

Str. 3



ŚWIDNIK. Bez zniżek i ostro w górę

Skarga na drożyznę w MOK

– To ośrodek kultury czy biznesu – pyta w piśmie do burmistrza i radnych jeden z mieszkańców Świdnika, skarżąc się na podwyżki za zajęcia artystyczne i hobbystyczne w Miejskim Ośrodku Kultury. Jak wylicza, niektóre z nich zdrożały w niedługim czasie o 200-300 proc. MOK odpowiada, że obowiązujące stawki opłat są związane z limitami covidowymi na salach, a autorem skargi jest przedsiębiorca, z którym ośrodek zakończył współpracę.

Str. 7

Zaszczyt zarezerwowany dla najwybitniejszych

Hala Globus będzie nosiła imię Tomasza Wójtowicza



Hala sportowo-widowiskowa Globus będzie nosić imię Tomasza Grzegorza Wójtowicza. Lubelscy radni byli w tej sprawie wyjątkowo jednomyślni. Ten sposób uhonorowania zarezerwowany jest na całym świecie dla najwybitniejszych postaci.

Str. 8

Przeciwników po trasie nie brakowało, ale tym razem było spokojnie

III Marsz Równości przeszedł przez Lublin

Choć po trasie nie brakowało jego przeciwników obojętne było się bez poważniejszych ekscesów, jakie miały miejsce podczas dwóch poprzednich edycji parady. To głównie zasługa policji, której na zgromadzeniu było nie mniej niż uczestników marszu.

Str. 4



ŚWIDNIK. Gorąca dyskusja o tym, czy...

Zamykać szkoły, czy nie?

Miasto Świdnik rozważa wprowadzenie systemów zabezpieczających wejścia do szkół. To odpowiedź na głosy dyrektorów, którzy przewidywalnie sygnalizują potrzebę zwiększenia kontroli nad tym, kto może wejść do placówek. I nie ma to związku z covidem.

Str. 9

– Odpieprzyć się w końcu od tego trybunału – denerwował się radny Gawryszczak

Radnych PiSexit

Nie było, bo być nie mogło, jednogłośnie lubelskich radnych w sprawie przyjęcia stanowiska popierającego członkostwo Polski w Unii Europejskiej i „wyrażającego zaniepokojenie ostatnimi działaniami i wypowiedziami przedstawicieli władz państwowych...”. Radni PiS na czas głosowania stanowiska, zgłoszonego przez mających większość w radzie radnych klubu prezydenta Żuka, demonstracyjnie opuścili salę.

Str. 5

Szpital sam zawiadomił prokuraturę

Śmierć w pasach bezpieczeństwa

Prokuratura czeka na wyniki sekcji zwłok 21-letniej kobiety, która zmarła na Oddziale Leczenia Alkoholowych Zespołów Abstynencyjnych w Szpitalu Neuropsychiatrycznym w Lublinie. Władze tej placówki twierdzą, że nie zaszły żadne nieprawidłowości. Świadkowie, których relacje opublikował „Dziennik Wschodni” wskazują, że opieka nad pacjentką mogła być niewłaściwa.

Str. 6



Uroczyste Gaudeamus wybrzmiało już na wszystkich lubelskich uczelniach

Rok akademicki 2021/2022 w pełni otwarty

Tradycyjnie w trzecią niedzielę października kolejny rok akademicki oficjalnie rozpoczął Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II. Tego samego dnia uroczystości inauguracyjne odbyły się w Wyższej Szkole Społeczno-Przyrodniczej im. Wincentego Pola, a cykl tegorocznych inauguracji studiów na lubelskich uczelniach zamknął, jak zwykle 23 października, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej.

Str. 13

REKLAMA

Damel-TAXI

1-96-26
815 333 333

W LUBLINIE i w ŚWIDNIKU

POBIERZ i zamawiaj TAXI



W Lubelskiem wciąż najgorzej

Eksplozja pandemii

Tak ostatnie kilka dni określa minister zdrowia Adam Niedzielski. W lubelskich szpitalach przebywa już 934 pacjentów z Covid-19, a 61 z nich musi korzystać z respiratorów. I choć w lecznicach miejsc dla chorych na Covid na pewno nie zabraknie, bo wojewoda na bieżąco wydaje decyzje o przekształceniu kolejnych łóżek w zakażne (w ciągu ubiegłego tygodnia ich liczba zwiększyła się z 580 do 1294), to odbywa się to kosztem miejsc dla pacjentów zmagających się z innymi chorobami.

Pandemia wciąż się rozpędza. Pod koniec ubiegłego tygodnia liczba dziennych zakażeń przebiła granicę 6 tysięcy, a najwięcej, niezmennie od kilku tygodni, było ich w naszym województwie – ponad 1460 (najwięcej w Lublinie – 307 i powiecie lubelskim – 145, a 64 w świdnickim). Tym samym najgorzej wygląda u nas sytuacja również pod względem liczby hospitalizowanych pacjentów z Covid-19 (w kraju zajętych jest już 4700 łóżek covidowych z czego 934 w Lubelskiem). I choć wojewoda lubelski na bieżąco nakazuje przekształcanie kolejnych łóżek, w łóżka zakażne (np. w szpitalu tymczasowym jest ich już 112), to w Lublinie, są one na wyczerpaniu i dochodziło do sytuacji, że trzeba było przewozić pacjentów do innych miast.

Rząd na razie jednak nie rozważa wprowadzenia jakichkolwiek dodatkowych obostrzeń, choć Lublin i większość powiatów w naszym regionie, pod względem wskaźnika zakażeń już dawno przekroczyły limity wyznaczone dla czerwonych stref. Minister zdrowia, **Adam Niedzielski**, stwierdził co prawda pod koniec ubiegłego tygodnia, że mamy do czynienia ze swoistą eksplozją pandemii, bo tydzień do tygodnia liczba zakażeń podwoiła się i przeskokczyła przyjęte prognozy, to o ewentualnych restrykcjach może przesądzić dopiero rozwój wypadków na koniec następnego tygodnia. Według wyliczeń specjalistów, na których opiera się rząd na koniec listopada liczba dziennych zakażeń może wahać się między 7 a 15 tys., apogeuem powinno nastąpić na początku grudnia, a na koniec roku spaść do 7-12 tys. – Jeśli w nadchodzącym tygodniu dynamika zakażeń będzie tak samo wysoka jak obecnie trzeba będzie zrewidować te prognozy i na pewno wzmocnić kontrolę noszenia maseczek w pomieszczeniach i w komunikacji miejskiej – zapowiedział Niedzielski, przypominając, że dzieje się to już w woj. lubelskim i podlaskim, które generują obecnie jedną trzecią wszystkich zakażeń i gdzie wprowadzono łączone patrole policji i pracowników sanepidu.

Najtrudniejszą sytuację epidemiczną w naszym regionie i w pozostałych województwach po tej stronie Wisły specjaliści niezmennie łączą z najniższym wskaźnikiem wyszczepień, który wciąż nie przekroczył 40%, a nowych chętnych do zaszczepienia się prawie nie ma. O wiele lepiej wygląda to jeśli chodzi o osoby, które chcą przyjąć trzecią dawkę. Teraz mogą z niej skorzystać tylko medycy, osoby z obniżoną odpornością i osoby powyżej 50 roku życia, ale niebawem (prawdopodobnie od 2 listopada) będą mogli to zrobić wszyscy pełnoletni.

Liceum otwarte na świat

Międzynarodowa rewizyta w liceum na Czubach

W ubiegłym tygodniu XXVII Liceum Ogólnokształcące im. Żeśłańców Sybiru w Lublinie gościło nauczycieli i uczniów szkół średnich z miast: Dej w Rumunii, Mersin i Stambuł w Turcji oraz Pedary we Włoszech. To efekt kolejnego już udziału lubelskiej placówki w programie Erasmus+.

Tym razem ogólniak z ul. Biedronki realizuje innowacyjny projekt „Rozwój technik edukacyjnych w oparciu o kontekst regionalny” w ramach programu Erasmus+KA2. Jego partnerami są licea z Rumunii, Turcji, Włoch i Bułgarii. - Głównym celem projektu jest opracowanie wspólnych materiałów dydaktycznych, które będą służyć podniesieniu jakości kształcenia we wszystkich szkołach , wymiana doświadczeń i dobrych praktyk – wyjaśnia **Urszula Łapińska-Lubniewska**, dyrektor XXVII Liceum Ogólnokształcącego im. Żeśłańców Sybiru w Lublinie.

Jak dodają uczestnicy projektu, Erasmus+ to również doskonała okazja do inspirujących spotkań, poznania swoich krajów i siebie nawzajem, zrozumienia i nawiązania kontaktów.



Promowanie szczepień przeciwko koronawirusowi postanowiła wesprzeć, z własnej kieszeni lubelska posłanka Platformy Marta Wcisło, która w mieście powiesiła kilka takich billboardów

Wojewoda znalazł metodę...

... na to jak z informacją zachęcającą do zaszczepienia się przeciwko SARS-CoV-2 dotrzeć do każdego mieszkańca województwa. W tym celu sfinansował przygotowanie, wydanie i dystrybucję specjalnego ośmiostronicowego wydania Kuriera Lubelskiego w nakładzie ponad 800 tys. egzemplarzy. Dlaczego właśnie Kuriera? (właścicielem tytułu od początku tego roku jest państwowy Orlen – przyp. aut.) – Bo z taką inicjatywą zgłosił się do mnie redaktor naczelny Kuriera – twierdzi wojewoda **Lech Sprawka**, ale na stronie Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego widnieje informacja: „Kolejna inicjatywa wojewody. Wydanie specjalne Kuriera Lubelskiego dot. Covid-19”.

Ile na wydanie specjalnego numeru Kuriera Lubelskiego wyda województwo? – Za wykonanie usługi obejmującej opracowanie merytoryczne, skład graficzny, druk oraz dostarczenie do siedziby Poczty Polskiej w Lublinie przy ul. W. Moritza 2, 820 000 egzemplarzy wydania specjalnego ośmiostronicowego „Kuriera Lubelskiego” poświęconego tematyce szczepień przeciwko Covid-19, Lubelski Urząd Wojewódzki w Lublinie wpłacił na konto Polska Press Sp. z o.o. kwotę 19 350,00 zł brutto (15 731,71 zł netto). Jest to kwota niewymagająca procedury zapytania ofertowego lub przetargowej – odpowiada **Agnieszka Strzępka**, rzeczniczka wojewody.

Oczywiście, ta kwota to zaledwie niewielka część pieniędzy, które pochłonie wydawnictwo. Na sam druk ponad 800 tysięcy 8-stronicowych gazet potrzeba kilkadziesiąt

tysięcy złotych, a do tego należy dodać jeszcze ich kolportaż przez pocztę. W sumie to kilkaset tysięcy, na które złożyć mają się sponsorzy ... spółki skarbu państwa.

– Szczegółowe regulacje dotyczące zasad realizacji zadania i wysokości wynagrodzenia pomiędzy Polska Press Sp. z o. o. oddział w Lublinie a poszczególnymi firmami współfinansującymi wydanie specjalne „Kuriera Lubelskiego” zostały określone w umowach zawartych pomiędzy stronami i są objęte tajemnicą handlową – informuje Agnieszka Strzępka. Urzędnicy zasłaniają się tajemnicą handlową również w sprawie kwoty na jaką opiewa umowa między Lubelskim Urzędem Wojewódzkim, a Poczta Polska na dystrybucję gazetki. **RD**

PANDEMIA W LICZBACH
W ostatnim tygodniu w Polsce liczba zakażonych koronawirusem od początku pandemii wzrosła do 2 972 927 (o 33 337), zgonów do 76 451 (o 335), wyleczonych do 2 686 129 (o 10 308), a wykonanych szczepień do 38 280 933 (o 340 939). W woj. lubelskim przybyło 6 037 zakażonych (od początku 143 118), 49 pacjentów z Covid-19 zmarło (od początku 4 688), a liczba wykonanych szczepień wzrosła do 1 795 244 (o 20 848). W sobotę dzienna liczba zakażeń w Polsce wynosiła 6 277, w Niemczech – 13 863, Włoszech – 3 905, Francji – 6 291, Hiszpanii – 2 556, a w W. Brytanii – 44 985. Na świecie liczba wykrytych infekcji SARS-CoV-2 przekroczyła 243,46 mln, a prawie 4,95 mln osób z Covid-19 zmarło. Dane na niedzielę, 24 października.



Oprócz zajęć i warsztatów był również czas na zwiedzanie i zabawę

Zagraniczni goście pierwszego dnia wizyty (19 października) uczestniczyli w Dniu Otwartym XXVII LO i odbywających się z tej okazji warsztatach i lekcjach otwartych, a po południu, w towarzystwie swoich lubelskich rówieśników, wybrali się do Muzeum Wsi Lubelskiej. Drugiego dnia zwiedzili Państwowe Muzeum na Majdanku i wzięli udział w lekcji języka polskiego i tolerancji na przykładzie doświadczeń Lublina z okresu II wojny światowej w której za

pomocą łączy Teams uczestniczyli również uczniowie z partnerskiej szkoły w Bułgarii. W piątek zagraniczna delegacja gościła w lubelskim ratuszu, gdzie spotkała się z zastępcą prezydenta Lublina ds. oświaty i wychowania, **Mariuszem Banachem**, po czym wyruszyła na zwiedzanie Zamościa, Kazimierza i Nałęczowa. Wcześniej, pod koniec ubiegłego i na początku tego roku, przedstawiciele lubelskiego liceum gościli w Stambule i Dej. **opr. ZM**

Wybory w PO zwycięskie dla Żmijana i Wcisło

Żmijan szefem lubelskiej Platformy

Stanisław Żmijan, po ośmiu latach, wraca na stanowisko przewodniczącego Regionu Lubelskiego Platformy Obywatelskiej. W sobotnich wyborach (23 października) zdecydowanie pokonał kontrkandydatów: Grzegorza Nowakowskiego i Piotra Górskiego.

Po tym jak z ubiegania się o reelekcję zrezygnowali dotychczasowy przewodniczący lubelskiej PO, prezydent Lublina **Krzysztof Żuk** i wiceprzewodniczący, poseł **Krzysztof Grabczuk**, udzielając poparcia Stanisławowi Żmijanowi, jego wybór na nowego szefa wojewódzkich struktur PO, był praktycznie przesądzony.

W sobotnich wyborach nie było niespodzianki. **Stanisław Żmijan** otrzymał 342 głosy, a konkurujący z nim **Piotr Górski** i **Grzegorz Nowakowski**, odpowiednio 81 i 58.

Żmijan, od ostatnich wyborów parlamentarnych, w których przegrał poselski mandat z Krzysztofem Grabczukiem, był nieco w cieniu, ale wcześniej to on przez wiele lat nadawał ton lubelskiej PO. Przez



Stanisław Żmijan wraca do gry

pięć kadencji był posłem, dwukrotnie był p.o. przewodniczącego lubelskiej PO, a od 2011 do 2013 roku jej przewodniczącym.

W wyborach na szefa miejskich struktur PO w Lublinie zwyciężyła posłanka i była miejska radna **Marta Wcisło**, popierana przez Krzysztofa Żuka. Zdobyła 82 głosy, a jej kontrkandydatka **Bożena Lisowska**, radna sejmiku wojewódzkiego, 58. **ZM**

NASZ PATRONAT

Lublin inspiruje przyszłość

O nowoczesnych usługach dla biznesu, które są doskonałym przykładem dla pozostałych sektorów innowacyjnej gospodarki, a także o tym w jaki sposób rozwijać i wdrażać kompetencje jutra w firmach, jednostkach i ośrodkach będą rozmawiali w ten wtorek (26 października) uczestnicy konferencji on-line „Kompetencje jutra – Lublin inspiruje przyszłość”. Patronat medialny nad wydarzeniem sprawuje Nowy Tydzień.

Konferencja organizowana jest przez Urząd Miasta Lublin wraz z Sektorową Radą ds. Kompetencji Nowoczesnych Usług Biznesowych i skierowana jest do szerokiego grona przedstawicieli przemysłu, oświaty, jednostek wspierających rozwój edukacji, instytucji otoczenia biznesu, a także pracowników poszukujących nowych kompetencji i ścieżek rozwoju zawodowego. Ważną grupę stanowią również firmy z sektora nowoczesnych usług dla biznesu, firmy IT tworzące oprogramowanie oraz

technologie dla przemysłu.

Podczas konferencji jej uczestnicy poznają odpowiedzi na wiele pytań m.in. Jakie są aktualne trendy dotyczące funkcjonowania systemu edukacji, kształtowania kompetencji jego uczestników oraz przyszłości nauczania? Które kompetencje odróżniają pracę człowieka od pracy systemów informatycznych, robotów czy sztucznej inteligencji Jakie są kompetencje jutra w sektorze nowoczesnych usług biznesowych? Jak ZSK może wspierać budowanie nowych kadr dla sektora nowoczesnych usług biznesowych? Czy kwalifikacje rynkowe można implementować w szkołach i uczelniach, aby odpowiedzieć na potrzeby biznesu? Jakie korzyści z kwalifikacji rynkowych mogą uzyskać pracodawcy?

Udział w konferencji jest bezpłatny. Obowiązuje wcześniejsza rejestracja. Formularz rejestracyjny dostępny jest na stronie: **www.kompetencjejutra.lublin.eu**. **RED**

Odeszli...

Lubelskie i świdnickie nekrologi

LUBLIN
8.10.2021 r. Witold Henryk Kubiczek, 83 lata
9.10.2021 r. Mieczysława Gacan, 83 lata
10.10.2021 r. Karolina Wojciechowska, 31 lat
13.10.2021 r. Jerzy Michalak, 90 lat
13.10.2021 r. Lucjan Pizoń, 76 lat
13.10.2021 r. Stanisław Skiba, 80 lat
14.10.2021 r. Janina Barszcz z d. Wrzosek, 68 lat
14.10.2021 r. Bogdan Jurek, 80 lat
14.10.2021 r. Sebastian Krajewski, 42 lata
14.10.2021 r. Krystyna Ludwików z d. Niedzielska, 91 lat
14.10.2021 r. Aleksandra Pastwa, 94 lata
14.10.2021 r. Marta Rogowska z d. Banasik, 66 lat
14.10.2021 r. Tomasz Samkowski, 53 lata
15.10.2021 r. Ireneusz Dziedzic, 37 lat
15.10.2021 r. Helena Popik, 94 lata
15.10.2021 r. Alina Różyk, 87 lat
15.10.2021 r. Krzysztof Wydra, 60 lat
15.10.2021 r. Henryk Zarychta, 93 lata

16.10.2021 r. Karol Boguszewski, 41 lat
16.10.2021 r. Genowefa Dzirba, 90 lat
16.10.2021 r. Stanisław Pustułka, 87 lat
16.10.2021 r. Zdzisław Rzeczycki, 83 lata
16.10.2021 r. Alina Szablewska, 84 lata
16.10.2021 r. Henryk Wojtyśiak, 89 lat
17.10.2021 r. Stanisław Kapica, 74 lata
18.10.2021 r. Bożena Wilczyńska, 55 lat

ŚWIDNIK

10.10.2021 r. Maria Jaroszuk z d. Gień, 70 lat
13.10.2021 r. Józef Budziszewski, 86 lat
13.10.2021 r. Bożenna Kozłowska, 68 lat
13.10.2021 r. Marek Kukulski, 69 lat
15.10.2021 r. Zbigniew Dudkowski, 62 lata
15.10.2021 r. Tadeusz Szkołut, żołnierz BCh i AK, 97 lat
16.10.2021 r. Anna Maria Dudzik, 33 lata
16.10.2021 r. Marian Janusz Jakubiak, 63 lat
17.10.2021 r. Genowefa Kamińska, 95 lat
17.10.2021r. Regina Laskowska, 85 lat

nowy tydzień

W LUBLINIE I ŚWIDNIKU

WYDAWCA: Grupa Medialna ITM Sp. z o.o.
Prezes Zarządu – Marcin Futyma

REDAKCJA: tel. 509 710 033
Redaktor naczelny – Piotr Morlewski
Sekretarz redakcji – Jerzy Kowalczyk

Dziennikarze:
Krzysztof Basiński
tel. 691 344 090
Katarzyna Gład (Świdnik)
tel. 508 599 387

www.nowytydzien.pl

Tygodnik lokalny. Ukazuje się w poniedziałki na terenie Lublina i Świdnika

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ:
Dyrektor Biura Reklamy: Ewa Sprawka
tel. 691 344 029
Redakcja/Biuro reklam i ogłoszeń:
20-111 Lublin, ul. Bramowa 6

DRUK: Drukarnia Agory w Warszawie
Agora S.A., ul. Daniszewska 2, 03-230 Warszawa

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam



Jednym z najwierniejszych i najsukcesyjniejszych kvestarzy jest miejski radny Zbigniew Jurkowski. Na cmentarzu przy Lipowej można go spotkać od lat, a do jego puszek trafiło już ponad 100 tys. zł

Przed nami listopadowe święta i tradycyjna kwesta na najstarszej lubelskiej nekropolii

Kwestarze wracają na Lipową

Już za tydzień Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny. Po roku przerwy, spowodowanej pandemią, na cmentarzu przy ulicy Lipowej znów spotkamy wolontariuszy z puszkami zbierającymi datki na odnowę zabytkowych nagrobków. Organizatorzy zbiórki wciąż czekają na chętnych. Można zgłaszać się do piątku, 29 października.

To będzie już XXXV kwesta na rzecz ratowania zabytkowych nagrobków na cmentarzu przy ul. Lipowej w Lublinie. Jej organizatorem tradycyjnie będzie Społeczny Komitet Odnowy Zabytków Lublina, powołany przez Stanisława Santarkę, który przez wiele lat stał na jego czele, a teraz jest wiceprezesem. Przez te lata Komitetowi udało się zebrać, głównie do puszek, bo można również przekazywać darowizny na jego konto w tym 1% podatku, grubo ponad 1,5 mln zł i odnowić na najstarszej lubelskiej nekropolii ponad 300 pomników. W ubiegłym roku zbiórka ze względu na pandemię wyjątkowo odbyła się w internecie, ale w tym roku na cmentarzu przy ul. Lipowej znów zobaczymy

wolontariuszy z puszkami. Organizatorzy mają nadzieję, że nie zabraknie wśród nich znanych lublinian i młodzieży.

Kwesta potrwa od 30 października do 1 listopada i będzie prowadzona w godz. 8-18. Jak zapewniają wszystko odbywać się będzie z uwzględnieniem wytycznych sanitarnych – przed zbiórką każdy wolontariusz będzie musiał wypełnić ankietę o stanie zdrowia i poddać się badaniu temperatury ciała, a podczas samej kwesty obowiązywało będzie noszenie maseczki, a po jej zakończeniu kwestarze nie będą wchodzić do środka sztabu, który jak zwykle mieścić się będzie w siedzibie Radia Lublin, tylko będą oddawać puszkę w drzwiach.

Wciąż można dołączyć do grona wolontariuszy. Zgłoszenie przyjmowane są drogą mailową na adres kwesta@radio-lublin.pl (organizatorzy proszą o podanie daty i godziny, kiedy wolontariusze chcieliby odebrać puszkę i imienny identyfikator). Na kwestę można się zgłaszać do 29 października (do godz. 14).

ZM

ŚWIDNIK. Odszedł na wieczną wartę

Ostatnie pożegnanie porucznika „Giewonta”



Uroczystości pogrzebowe śp. por. Tadeusza Szkołuta odbyły się w ubiegły poniedziałek w kościele pw. Chrystusa Odkupiciela w Świdniku

W ubiegły poniedziałek, 18 października, w samo południe świdniczanie pożegnali por. Tadeusza Szkołuta ps. „Giewont”, wielkiego patriotę, żołnierza Armii Krajowej.

Tadeusz Szkołut urodził się 27 maja 1924 roku w Rudniku, jako syn Wincetego i Ewy.

– Zaprzysiężony byłem najpierw do Batalionów Chłopskich, zaś w 1942 roku do Armii Krajowej. Ciężkie to były czasy, pełne okrucieństwa i śmierci, ale dzięki opatrności Bożej udało się je przeżyć. Kochajmy i szanujmy ojczyznę, Boga, pracę i wywalczoną wspaniałą wolność. Było nas w domu sześciu braci, na wojnę poszło czterech. Wrócili wszyscy, chociaż jeden został ranny pod Warszawą, a drugi cudem uniknął wywózki do Katynia. W tej chwili zostałem już tylko ja – mówił jeszcze niedawno podczas spotkania ze świdnicką młodzieżą.

Za swoje zasługi w walce o wolną Polskę por. Szkołut był dwukrotnie uhonorowany krzyżem Armii Krajowej, odznaką Weterana Walk o Wolność i Niepodległość Ojczyzny, Odznaką Akcji „Burza” i Odznaką Honorową za Zasługi Dla Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. W 2017 roku został uhonorowany również przez świdnicki samorząd odznaczeniem Amicus Civitatis „Przyjaciel Miasta” za pielęgnowanie tradycji miasta i wkład w jego rozwój. Zawodowo był krawcem. Mimo sędziwego wieku, por. Szkołut zawsze uczestniczył w uroczystościach patriotycznych, które odbywały się w Świdniku, dając tym samym świadectwo patriotyzmu. Zmarł w piątek, 15 października.

– Był jednym z tych, dla których Bóg, Honor i Ojczyzna stanowiły najwyższe wartości w życiu. Był dla nas wzorem do naśladowania – wspominają ci, którzy go znali. (w)

Od nowego roku lublinianie zapłacą wyższe podatki od nieruchomości i środków transportu

Wiecej od metra i tony

Rada Miasta Lublin uchwaliła nowe, wyższe stawki podatków od nieruchomości. Podwyżka o średnio 5% wejdzie w życie od nowego roku. W górę, średnio o ok. 3%, pójdą również podatki od środków transportu. Władze miasta tłumaczą, że do takiego kroku zmusiła ich trudna sytuacja budżetu miasta spowodowana m. in. trwającą pandemią koronawirusa, wysoką inflacją oraz planowanymi przez rząd zmianami podatkowymi w ramach programu Polski Ład.

– W związku z galopującą inflacją i prognozowanym uszczupleniem dochodów miasta związanym ze zmianami w systemie podatkowym w ramach programu Polski Ład, jesteśmy zmuszeni skorygować o wskaźnik obecnej inflacji stawki niektórych opłat i podatków – uzasadniała przedłożone radnym na czwartkową sesję projekty uchwał z nowymi stawkami podatku od nieruchomości i środków transportu Lucyna Sternik, skarbnik miasta.

Jeśli chodzi o podatek od nieruchomości w przypadku lokali mieszkalnych wzrośnie on do 83 groszy za metr kwadratowy (podwyżka o 4 grosze), a w przypadku pozostałych gruntów do 52 groszy za mkw (w górę o 3 grosze). Urzędnicy wyliczają, że w przypadku mieszkania o pow. 60 mkw przełoży się to na

wzrost rocznej opłaty o niecałe 4 zł, ale w przypadku domu jednorodzinnego o powierzchni 150 mkw z garażem opłata będzie wyższa już o ponad 40 zł w stosunku do tego roku.

Do góry pójdą także stawki podatku od budynków, w których prowadzona jest działalność gospodarcza z 23,18 do 24,45 zł za mkw oraz od gruntów związanych z prowadzeniem z 0,95 do 1 zł za mkw.

W przypadku budynków zajętych przez placówki ochrony zdrowia trzeba będzie zapłacić 5,14 zł za mkw (podwyżka o 27 gr), a pozostałych, w tym tych, z których korzystają tzw. organizacje pożytku publicznego 8,34 zł za mkw (to więcej jak dotychczas o 43 gr). W ostatnim przypadku przy obiekcie powyżej 500 mkw będzie to więc wzrost o prawie 300 zł rocznie.

Opozycyjny klub Prawa i Sprawiedliwości próbował przeforsować poprawkę zmniejszającą zaproponowane podwyżki, jednak po apelu prezydenta Krzysztofa Żuka i skarbnik miasta Lucyna Sternik, by utrzymać zaproponowane stawki w trosce o dochody miasta wniosek opozycji został odrzucony przez większość rady.

W przypadku podatku od środków transportowych, który dotyczy samochodów ciężarowych, ciągników siodłowych i balastowych, naczep oraz autobusów (naliczany jest od tonażu) uchwalono podwyżkę o około 3,6%, za wyjątkiem autobusów, dla których stawka pozostała na niezmienionym poziomie.

Dotychczasowe stawki obowiązywały od 2016 roku.

Marek Kościuk

Miasto rozpoczęło żmudne prace nad opracowaniem siatki połączeń komunikacji miejskiej z dworcem metropolitalnym

Siedem kroków do komunikacyjnej rewolucji

Choć od otwarcia Dworca Metropolitalnego i zakończenia przebudowy układu komunikacyjnego wokół niego dzielą nas jeszcze długie miesiące Ratusz już rozpoczyna prace nad opracowaniem siatki połączeń autobusowych i trolejbusowych, która optymalnie połączy dworzec z lubelskimi dzielnicami i ościennymi gminami. Rozplanowane na siedem etapów prace właśnie się rozpoczęły od ankietowania mieszkańców i kierowców komunikacji miejskiej.

Oddanie Dworca Metropolitalnego zaplanowane jest na koniec lipca przyszłego roku (ze względu na przesunięcie rozpoczęcia prac terminu pewnie nie da się utrzymać – dod. aut.) a przebudowa układu komunikacyjnego wokół niego ma potrwać do 2023 roku.

– Dworzec metropolitalny stanie się centralnym węzłem przesiadkowym. W jednym miejscu nastąpi połączenie komunikacji miejskiej, pozamiejskiej i dalekobieżnej, co z pewnością będzie ułatwieniem dla mieszkańców miasta i pasażerów z regionu. Nowy dworzec wraz z węzłami przesiadkowymi i zespołami przystanków ma sprawić, by do miasta wjeżdżało mniej samochodów, a kierowcy wybierali ekologiczną komunikację miejską. Dlatego dobrze zaprojektowany, dostosowany do potrzeb przyszłych użytkowników układ połączeń komunikacji miejskiej ma kluczowe znaczenie. Już teraz rozpoczynamy dyskusję, nie tylko o tym, jak będzie funkcjonować komunikacja miejska w rejonie Zintegrowanego Centrum Komunikacyjnego, ale także jak ma wyglądać cały układ transportu zbiorowego w mieście. Ważnym celem tych zmian jest poprawa konkurencyjności komunikacji miejskiej, jako nowoczesnego i ekologicznego środka transportu, stanowiącego realną alternatywę dla podróży realizowanych samochodem – mówi Krzysztof Żuk, prezydent Lublina.

Miasto właśnie przystąpiło do prac nad opracowaniem siatki połączeń autobusowych i trolejbusowych z przyszłym dworcem. Podzielono je na 7 etapów. Pierwszy, który rozpoczął się w ubiegły czwartek i potrwa do końca roku, to zbieranie wniosków, pomysłów i opinii mieszkańców oraz kierowców komunikacji miejskiej. Na stronie internetowej Zarządu Transportu Miejskiego: ztm.lublin.eu zamieszczona została ankietka, zawierająca kilka pytań dotyczących preferencji i zachowań komunikacyjnych. Za jej pośrednictwem mieszkańcy mogą również zgłaszać własne propozycje zmian. ZTM udostępniło także numer telefonu: 81



Pierwsi podróżni z Dworca Metropolitalnego według zakładanego przed budową planu powinni z niego skorzystać pod koniec lipca przyszłego roku

466 96 64 oraz adres e-mail: konsultacje@ztm.lublin.eu. Mieszkańcy mogą również wypełniać ankiety w formie papierowej w Punktach Sprzedaży Biletów i Biurze Obsługi Klienta ZTM w Lublinie (ul. Zielona 5 i Nałęczowska 14). Dodatkowo, ZTM chce wykorzystać doświadczenie kierowców komunikacji miejskiej, którzy jeżdżąc na co dzień na poszczególnych liniach i najlepiej znają problemy obecnego układu połączeń.

Kolejnymi etapami będą: analiza zgłoszonych propozycji (styczeń-marzec 2022), badania napełnienia pojazdów, kierunków przemieszczania się i preferencji pasażerów (marzec-kwiecień), stworzenie cyfrowego modelu ruchu i propozycji nowego układu połączeń komunikacyjnych przy współpracy Wydziału Zarządzania Ruchem Drogowym i Mobilnością UM Lublin z Politechniką Lubelską (kwiecień – czerwiec), konsultacje społeczne projektu nowej siatki połączeń z radami dzielnic, mieszkańcami oraz sąsiednimi gminami w ramach funkcjonowania Lubelskiego Obszaru Funkcjonalnego (wrzesień – październik), przedstawienie ostatecznej wersji nowej siatki połączeń (listopad-grudzień). Siódmym, finalnym

krokiem zaplanowanym na pierwszy kwartał 2023 roku, będzie wdrożenie w życie opracowanej siatki połączeń komunikacji miejskiej.

– Reorganizacja obecnego układu połączeń linii autobusowych i trolejbusowych, do której się przygotowujemy, ma dostosować komunikację miejską do realiów i potrzeb, a te z pewnością zmienią się wraz z oddaniem do użytkowania dworca metropolitalnego. Dodatkowo, trzeba wziąć pod uwagę to, jak rozwija się Lublin. W różnych częściach miasta powstają nowe osiedla mieszkaniowe, miejsca pracy oraz odpoczynku, z kolei w niektórych lokalizacjach obserwujemy spadek ruchu pasażerskiego. Z uwagi na trudny okres pandemii, zmiany te nie skutkowały modyfikacjami w przebiegu linii. Teraz mamy do tego doskonałą okazję. Głównym założeniem nowej siatki połączeń ma być skrócenie czasu podróży, zwiększenie dostępności komunikacyjnej, szczególnie w rejonach peryferyjnych oraz optymalizacja wykorzystania dostępnych środków technicznych i zasobów ludzkich – mówi dyrektor ZTM w Lublinie, Grzegorz Malec, zachęcając lublinian do udziału w rozpoczętych konsultacjach. ZM

Budowa dworca metropolitalnego wraz z przebudową układu komunikacyjnego, w jego rejonie, to najważniejszy komponent projektu Zintegrowane Centrum Komunikacyjne dla Lubelskiego Obszaru Funkcjonalnego jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020. Całkowita wartość projektu to około 300 mln zł, z czego 178,5 mln zł stanowią środki unijne. Zakończenie realizacji całego projektu wyznaczono na 31 grudnia 2022 r.

Przeciwników po trasie nie brakowało, ale tym razem było spokojnie

III Marsz Równości przeszedł przez Lublin

Choć po trasie nie brakowało jego przeciwników obył się bez poważniejszych ekscesów, jakie miały miejsce podczas dwóch poprzednich edycji parady. To głównie zasługa policji, której na zgromadzeniu było nie mniej niż uczestników marszu.

Tym razem prezydent Lublina **Krzysztof Żuk** wydał zgodę na organizację marszu, której odmawiał w 2018 i 2019 roku (w ubiegłym roku z powodu pandemii parada nie była organizowana), uznając, że zgromadzenie może „zagrozić życiu lub zdrowiu ludzi albo mieniu w znacznych rozmiarach”. Jego decyzję w obydwu przypadkach uchylał sąd, choć później okazywało się, że obawy wóldarza Lublina nie były bezpodstawne, bo podczas tęczowego przemarszu dochodziło do gwałtownych starć jego przeciwników z policją. W tym roku prezydent, po spotkaniu z organizatorami parady i służbami mundurowymi stwierdził, że nie ma podstaw do zakazywania zgromadzenia. Jak się okazało w sobotę – słusznie.

Choć na trasie sobotniego marszu nie brakowało jego przeciwników, nie doszło do poważniejszych incydentów. Blisko tysiąc osób z tęczowymi flagami i trans-



WIECEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

Tegoroczna parada odbyła się bez poważniejszych incydentów, za co jej organizatorzy dziękują policji

parentami „Homofobia zabija”, „Miłość nie jest grzechem”, czy „Prawa człowieka nie są przywilejem”, ochranianych przez podobną liczbę policjantów, przeszło bezpiecznie spod Centrum Spotkania Kultur na ul. Popiełuszki i plac przed Galerią Labirynt. Marszowi przyświecało hasło „Przerażająco queerowo – idziemy dla tych, którzy się boją!”, a wśród jego uczestników był m.in. ambasador Norwegii w Polsce **Anders H. Eide**. **ZM**

Sierpień i wrzesień nawet lepsze niż rok i dwa lata temu, a to dobry prognostyk na przyszłość

Turyści wrócili do Lublina

Ratusz podsumował tegoroczny sezon turystyczny. Od czerwca do końca września miasto odwiedziło blisko 250 tysięcy turystów, w tym ponad 31 tys. obcokrajowców. To powrót do stanu sprzed pandemii.

– Za nami okres wakacyjny, który był sprawdzianem trendów w ruchu turystycznym po trudnym, pandemicznym 2020 roku. Potwierdziły się optymistyczne prognozy i pomimo wciąż utrzymujących się trudnień spowodowanych epidemią wielu turystów i odwiedzających, jako cel swoich podróży wybrało właśnie Lublin. Nasze miasto wzbudza coraz większe zainteresowanie wśród młodych ludzi. Nie chodzi już tylko o jego akademicki, ale również turystyczny potencjał. Utrzymanie tego trendu jest dla nas szczególnie ważne w perspektywie 2023 roku, kiedy to Lublin, jako pierwsze miasto w Polsce, będzie Europejską Stolicą Młodości – mówi **Beata Stepaniuk-Kuśmierzak**, Zastępca Prezydenta Miasta Lublin ds. Kultury, Sportu i Partycypacji.

Dane do analizy ruchu turystycznego w mieście zbierane są z wykorzystaniem nowoczesnych technologii, na podstawie geolokalizacji urządzeń mobilnych turystów i odwiedzających. Według zebranych danych od czerwca do końca września br. Lublin odwiedziło blisko 250 tys. turystów (tj. osób, które spędziły w mieście przynaj-

mniej jedną noc) i odwiedzających (osoby, które nie nocują). Ponad 31 tys. przyjezdnych stanowiili obcokrajowcy. Najwięcej podróżnych w Lublinie gościło we wrześniu – prawie 74,5 tys.

Podobnie jak w latach ubiegłych najwięcej turystów przyjechało do Lublina z obszaru województwa lubelskiego – 63% oraz mazowieckiego – 17%, a miejsca, które najchętniej odwiedzano to Plac Litewski, Stare Miasto, Zamek Lubelski czy Centrum Spotkania Kultur. Zmianie uległy preferencje przyjezdnych dotyczące długości pobytu w mieście. Zdecydowanie częściej odwiedzający wybierali jednodniową podróż (38%), a także pobyt od 3 do 5 dni (30%). Spadło natomiast zainteresowanie pobytami 2-dniowymi i tymi, które trwają dłużej niż 6 dni. Zmieniła się struktura wieku odwiedzających. W ubiegłych latach, największy odsetek turystów stanowiły osoby w wieku 36-55 lat, a w tym roku zauważalnie wzrosła liczba podróżnych w wieku od 21 do 34 lat, spośród których najliczniejszą grupę stanowią osoby między 21 a 25 rokiem życia (20% wszystkich turystów). Wzrosła również liczba odwiedzających Lublin obcokrajowców, głównie z Niemiec oraz Stanów Zjednoczonych, a do stanu sprzed pandemii wróciła liczba turystów pochodzących m.in. z Izraela, Litwy, Łotwy, Czech, Słowacji, Francji, Austrii i Węgier. **opr. ZM**

Zmarł ksiądz Grzegorz Pawłowski

Odszedł honorowy obywatel Lublina

W wieku 90 lat zmarł ksiądz Grzegorz Pawłowski, propagator współpracy polsko-izraelskiej, honorowy obywatel Lublina.

Na znak żałoby prezydent **Krzysztof Żuk** oraz **Jarosław Pakuła**, przewodniczący lubelskiej rady miasta, opuścili w miniony piątek do połowy masztu flagę Lublina. Po hejnalie miejski trębacz odegrał melodię „Cisza”.

Przypomnijmy, że ksiądz infułat **Grzegorz Pawłowski** był propagatorem współpracy polsko-izraelskiej. Jako kapłan archidiecezji lubelskiej przez ponad 50 lat pełnił posługę duszpasterską wśród chrześcijan w Izraelu. Napisał wiele książek o tematyce autobiograficznej i religijnej. W 2018 roku otrzymał tytuł honorowego obywatela Lublina. – Ambasador naszego miasta w świecie, jako miejsca przyjaznego współistnieniu narodów polskiego i żydowskiego – w taki sposób charakteryzują duchownego przedstawiciele lubelskiego Ratusza.

Ks. Grzegorz Pawłowski zmarł w ubiegłym tygodniu w Izraelu w wieku 90 lat. Urodził się w rodzinie zamojskich ortodoksyjnych Żydów jako Jakub Hersz Griner. W czasie II wojny światowej stracił rodzinę. Holokaust przeżył dzięki pomocy Polaków, którzy udzielili mu schronienia i nadali pol-



skie nazwisko. Wychowywany w wierze chrześcijańskiej, przyjął ją jako własną.

Ukończył I Liceum Ogólnokształcące im. ks. A. J. Czartoryskiego w Puławach, po czym wstąpił do Lubelskiego Seminarium Duchownego, gdzie w 1958 roku otrzymał święcenia kapłańskie. Odbył studia z bibliistyki na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Do 1970 roku pełnił posługę duszpasterską w parafiach archidiecezji lubelskiej, a następnie wyjechał do Izraela. **TN**

Lublin z pomocą imigrantom

Radni z odruchem serca

Lublin przekaze 50 tysięcy złotych Gminie Michałowo na Podlasiu, na wsparcie działającego tam punktu pomocy imigrantom. Tak, przy sprzeciwie części radnych PiS, zdecydowała w czwartek Rada Miasta Lublin.

Uruchomiony przed kilkoma tygodniami przez przygraniczną gminę Michałowo ośrodek stara się zapewnić wyżywienie i ciepłe ubranie imigrantom, którym nielegalnie udało się przedostać w tamtej okolicy z Białorusi do Polski. – Jeśli jakiś mieszkaniec znajdzie w nocy na ulicy zmarznętego i potrzebującego pomocy imigranta, to może go tutaj przywieźć, a my go tu nakarmimy i damy ubranie. To zwykły odruch serca – tłumaczy ideę otwarcia punktu **Konrad Sikora**, zastępca burmistrza Michałowa. – Później takie osoby przekazujemy Straży Granicznej, która decyduje o ich dalszym losie.

Propozycja prezydenta **Krzysztofa**

– **Takie działania są nie tylko kosztowne, ale również podtrzymują w społeczeństwie pandemiczną psychozę – uważa radny Stanisław Brzozowski, który niezmiennie głosi, że nie wierzy w pandemię**

Koronawirus z pasażerami nie pojedzie

Zarząd Transportu w Lublinie chwali się, że wszystkie autobusy i trolejbusy jeżdżące po Lublinie zostaną wyposażone w lampy zwalczające wewnątrz pojazdów bakterie, grzyby, pleśnie, wirusy, w tym koronawirusa. – Dbamy o bezpieczeństwo pasażerów poprzez przeciwdziałanie rozprzestrzenianiu się epidemii – podkreśla ZTM. Tymczasem przedsięwzięcie, nie tylko ze względu na koszty, który mają wynieść ok. 2,4 mln zł – krytykuje lubelska Konfederacja i radny Stanisław Brzozowski.

– Umowa na zakup i dostawę urządzeń do neutralizacji patogenów chorobotwórczych wraz z ich rozmieszczeniem i montażem w 250 pojazdach komunikacji miejskiej tj. autobusach i trolejbusach została zakontraktowana. Dostawa i montaż urządzeń będzie odbywała się sukcesywnie – informuje na swojej stronie www Zarząd Transportu Miejskiego w Lublinie. – Każde urządzenie będzie posiadać certyfikat CE i będzie bezpieczne dla przebywających w pojeździe pasażerów. Jest to skuteczny system ciągłej dezynfekcji powietrza przepływającego przez układy klimatyzacji i dystrybucji powietrza w autobusach i trolejbusach, wykorzystujący promieniowanie

UV-C o najszerszym spektrum biobójczym. Dzięki zastosowanemu rozwiązaniu niszczone są wirusy, w tym SARS-CoV-2 oraz bakterie, grzyby i pleśnie. System wykazuje wysoką skuteczność neutralizacyjną i jest w pełni bezpieczny dla człowieka. Wszystko po to, by pasażerowie w autobusach i trolejbusach w dobie pandemii, czuli się bezpiecznie – podkreśla ZTM.

Zakup lamp, nie tylko ze względu na koszt, krytykują działacze lubelskiej Konfederacji i radny Stanisław Brzozowski (niezrzeszony), którzy w tej sprawie w ubiegłym tygodniu zwołali konferencję prasową.

– Cała operacja opiewa na kwotę 2,4 mln zł, z czego ok. 1,8 mln zł przeznaczyć ma ZTM. Resztę dopłaci miasto, co w czasach kryzysu, jest niczym innym, jak wydaniem pieniędzy „lekką ręką”. Warto także przy okazji zwrócić uwagę, że koszt jednego takiego urządzenia do jednego pojazdu wyniesie około 9-10 tysięcy – mówił **Mateusz Szczepaniak**, lider Klubu Konfederacji Lublin.

– Okres pandemii to bardzo trudny czas dla finansów miasta i wielokrotnie prezydent Żuk powoływał się na obniżone wpływy do budżetu miasta z tego powodu. Znacząco

Biblii. – Byłem głodny, a nie daliście Mi jeść; byłem spragniony, a nie daliście Mi pić” – przypominał Sadowski, na co radny **Stanisław Brzozowski** (niezrzeszony, wcześniej PiS), wytknął mu, że instrumentalnie wykorzystuje Ewangelię.

– Jest mi po prostu wstyd. Czy powinniśmy w ogóle dyskutować o przyznaniu pomocy ludziom, którzy umierają niedaleko nas na granicy, gdzie są wypychani na mrozie do lasu? – odpowiedział mu radny **Grzegorz Lubaś** z klubu prezydenta Żuka, a wiceprezydent **Monika Lipińska** dodała, że przekazane gminie Michałowo 50 tys. zł mają być wydane na odzież, obuwie, środki czystości, środki higieny osobistej i żywność.

Ostatecznie uchwałę poparli wszyscy radni prezydenckiej koalicji, a przeciwko byli **Stanisław Brzozowski** i radni PiS: **Piotr Gawryszczak**, **Piotr Bręś** i **Radosław Skrzetuski**, a ich klubowi koledzy: **Robert Derewenda**, **Marcin Jakóbczyk**, **Tomasz Pitucha** i **Piotr Popiel** wstrzymali się od głosu. **Marek Kościuk**

W przyszłorocznym budżecie miasta znajdą się pieniądze na sfinansowanie wydarzeń poświęconych upamiętnieniu Prymasa Tysiąclecie

2022 w Lublinie rokiem Błogosławionego Kardynała Wyszyńskiego

Tak zdecydowała w czwartek Rada Miasta Lublin przyjmując uchwałę, której projekt zgłosiła grupa radnych PiS. Radni nie byli jednak jednogłośni.

– To inicjatywa zupełnie apolityczna – przekonywał radny **Piotr Popiel** (PiS), jeden z inicjatorów projektu. – Jej celem jest przede wszystkim okazanie uznania dla kardynała Wyszyńskiego, który w tym roku został beatyfikowany, promowanie Jego idei i przesłania oraz przybliżenie Jego postaci, współczesnym mieszkańcom Koziego Grodu – dodawali radni **Marcin Jakóbczyk** oraz **Robert Derewenda**, przypominając, że Prymas Tysiąclecia przez wiele lat był związany z Lublinem.

Te argumenty przekonały większość radnych, ale nie piątki rajców klubu prezydenta Żuka: **Grzegorz Lubaś**, **Anna Ryfka** i **Dariusz Sadowski** zagłosowali przeciwko, a **Bartosz Margul** i **Maja Zaborowska**

wstrzymali się zaś od głosu.

– Kościół katolicki jest dość bogaty i sądzę, że znalazłby się tam środki, które pomogłyby rozpropagować myśli kardynała – stwierdził **Dariusz Sadowski**, który nie chciał, aby na ten cel wydatkować miejskie pieniądze. Prezydent **Krzysztof Żuk** zapewnił jednak, że miasto przeznaczy w budżecie środki na zorganizowanie obchodów roku kardynała Wyszyńskiego zgodnie z wolą większości radnych.

Stefan Wyszyński urodził się 3 sierpnia 1901 roku w Żuzeli na Mazowszu, a zmarł 28 maja 1981 roku w Warszawie. Podczas II wojny światowej pełnił funkcję kapłana szpitala powstańczego w Laskach oraz okręgu Żoliborz Armii Krajowej. W 1946 r. otrzymał nominację na biskupa lubelskiego. Diecezja lubelska już wtedy nie była dla niego obcym miejscem. Jeszcze w czasie niemieckiej okupacji ukrywał się przed

aresztowaniami w Kozłówce koło Lubartowa, a następnie w zakładzie dla ociemniałych w Żukowie koło Krasnegostawu.

Stefan Wyszyński zasłużył się także do Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, którego był absolwentem i wykładowcą. Pełnił funkcję Wielkiego Kanclerza KUL i przez lata jako Prymas Polski wspierał uczelnię w rozwiązywaniu problemów gospodarczych, organizacyjnych. Z jego pomocą powstał Wydział Filozofii Chrześcijańskiej oraz reaktywowano Instytut Wyższej Kultury Religijnej.

W 1948 roku otrzymał nominację na arcybiskupa gnieźnieńskiego i warszawskiego oraz prymasa Polski. W latach PRL był przez trzy lata internowany. Prymas dzięki podejmowanym przez siebie działaniom stał się symbolem niezłomnej postawy sprzeciwu wobec zła w czasach panującego w Polsce komunizmu. **Marek Kościuk**

Dziekan wydziału prawa KUL wśród sygnatariuszy krytycznego stanowiska wobec orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego dot. praworządności

Ministrowi jest wstyd, uczelnia się odcina

Prof. Andrzej Herbet, dziekan Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II wraz z czternastoma innymi dziekanami wydziałów prawa na polskich uczelniach podpisał się pod stanowiskiem krytycznie oceniającym ostatni wyrok Trybunału Konstytucyjnego ws. prymatu prawa krajowego nad unijnym. Minister edukacji i nauki Przemysław Czarnek, profesor wydziału prawa KUL, mówi, że prywatnie jest mu wstyd za swojego dziekana, a uczelnia podkreśla, że to prywatna inicjatywa i opinia prof. Herbeta.

7 października TK w pełnym składzie orzekł, przy zdaniu odrębnym dwóch z piętnastu sędziów, że niektóre zapisy traktatów unijnych są niezgodne z polską konstytucją, a tym samym wydane na ich podstawie wyroki Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej stwierdzające, że niektóre rozwiązania wprowadzone ostatnimi reformami polskiego sądownictwa naruszają obowiązującą w UE zasadę praworządności, są nieobowiązujące. Trybunał Konstytucyjny, badający sprawę na wniosek premiera **Mateusza Morawieckiego**, uznał, że działania organów UE, w tym TSUE, wykraczające poza przyznane im kompetencje są niekonstytucyjne i naruszające polską suwerenność. Wyrok głośnym echem odbił się w całej Unii, a większość prawników wskazuje, że takie stanowisko TK oznacza prawny polexit, ewentualnie konieczność zmiany konstytucji i dostosowania jej do traktatów unijnych, albo przekonania wszystkich państw członkowskich UE do zmiany traktatów i dostosowanie ich do polskiej konstytucji. Wyrok TK, jak pokazują wydarzenia ostatnich dni, może mieć poważne reperkusje finansowe, bo w ubiegły piątek Parlament Europejski przyjął rezolucję „W sprawie kryzysu praworządności w Polsce”, określając decyzję TK z 7 października 2021 r. jako „bezprawną i będącą zamachem na europejską wspólnotę wartości i prawa jako całości, podważającym prymat prawa UE jako jednej z jego fundamentalnych zasad, zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału

Sprawiedliwości Unii Europejskiej”. W związku z tym PE wezwał do wstrzymania przekazywania Polsce środków unijnych.

W przeddzień podjęcia przez PE takiej rezolucji krytyczne stanowisko wobec orzeczenia TK wydali dziekani 15 wydziałów prawa polskich uczelni publicznych i niepublicznych (w sumie na krajowych uczelniach są 23 wydziały prawa – **przyp. aut.**). Dziekani napisali w nim, że orzeczenie TK zostało podjęte z naruszeniem Konstytucji RP, z udziałem osób nieuprawnionych do orzekania oraz że wykracza ono w istocie poza zakres właściwości Trybunału Konstytucyjnego, która nie obejmuje kontroli orzeczeń sądowych, w tym orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości UE. Zdaniem autorów stanowiska rozstrzygnięcie TK ogranicza stosowanie prawa unijnego w Polsce, pozbawia obywateli polskich części praw, wynikających z członkostwa Polski w Unii Europejskiej, podważa fundamentalne założenia funkcjonowania Unii Europejskiej oraz polskiej w niej obecności przyjęte przez suwerena w referendum akcesyjnym. – Orzeczenie TK godzi również w niezależność władzy sądowniczej, utrwalając zmiany w polskim sądownictwie naruszające zasadę podziału i równoważenia się władz oraz zasadę praworządności – podsumowali dziekani.

Wśród sygnatariuszy stanowiska, obok dziekanów wydziałów prawa Uniwersytetu Warszawskiego, czy Uniwersytetu Jagiellońskiego, znaleźli się prof. dr hab. **Anna Przyborowska-Klimczak**,

dziekan Wydziału Prawa i Administracji UMCS i dr hab. **Andrzej Herbet**, prof. KUL - dziekan Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.

Pojawienie się wśród autorów stanowiska nazwiska prof. Herbeta spotkało się z reakcją władz KUL i ministra dr. hab. Przemysława Czarneka, wójtów wydziału prawa na KUL, który kilka dni wcześniej, podczas wykładu inauguracyjnego nowego roku akademickiego na KUL, odnosił się do rozstrzygnięcia TK, chwając wydane przez Trybunał orzeczenie. – Prywatnie mogę powiedzieć, że jest mi wstyd, że dziekan mojego wydziału zachowuje się w sposób jawnie antypaństwowy – skomentował podpis pod stanowiskiem prof. Herbeta, **Przemysław Czarnek**. – I cieszę się bardzo, że władze mojego uniwersytetu wyrażają taką samą dezaprobatę wobec takiej pozbawionej podstaw prawnych postawy, godzącej w suwerenność i interes narodu polskiego i naszego państwa – nie szczędził mocnych słów minister Czarnek.

Władze KUL faktycznie odcięły się od stanowiska dziekana Herbeta. – „Podpis dziekana Wydziału Prawa i Prawa Kanonicznego KUL dr. hab. Andrzeja Herbeta pod stanowiskiem dziekanów wydziału prawa ws. rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego, jest jego prywatną inicjatywą i opinią, której nie należy utożsamiać ze stanowiskiem KUL” – obwieściła uczelnia na Twitterze. **ZM**

– Odpieprzcie się w końcu od tego trybunału – denerwował się radny Gawryszczak

Radnych PiSexit

Nie było, bo być nie mogło, jednomyślności lubelskich radnych w sprawie przyjęcia stanowiska popierającego członkostwo Polski w Unii Europejskiej i „wyrażającego zaniepokojenie ostatnimi działaniami i wypowiedziami przedstawicieli władz państwowych...”. Radni PiS na czas głosowania stanowiska, zgłoszonego przez mających większość w radzie radnych klubu prezydenta Żuka, demonstracyjnie opuścili salę.

To nie pierwsze stanowisko, które poróżniło lubelskich radnych. Na poprzedniej sesji radni opozycyjnego PiS milczeniem zbyli przegłosowane przez radnych rządzącej koalicji stanowiska w sprawie obrony wolności prasy, sprzeciwiające się przyjętej przez sejm tzw. ustawie lex tvn oraz krytykujące proponowane przez ministra **Przemysława Czarneka** zmiany w szkolnictwie umożliwiające kuratorom oświaty odwoływanie dyrektorów szkół i dające im decydujący głos w ich powoływaniu. Wcześniej, rok temu, radni prezydenta nie zgodzili się na wprowadzenie pod obrady przygotowanego przez rajców PiS stanowiska popierającego działania polskiego rządu w walce z pandemią koronawirusa. Na czwartkowej sesji emocje w sprawie kolejnego stanowiska sięgnęły zenitu już w punkcie włączenia go do porządku obrad. – Rada Miasta Lublin wyraża głębokie zaniepokojenie ostatnimi działaniami i wypowiedziami przedstawicieli władz państwowych podważającymi fundamenty przynależności Polski do Unii Europejskiej. Jako Radni Miasta Lublin chcemy zdecydowanie podkreślić, że okres naszej przynależności do Unii to czas największego rozkwitu Lublina. To właśnie dzięki wsparciu funduszy

europejskich udało się zrealizować bardzo wiele inwestycji, które na trwałe zmieniły obraz naszego miasta – można było wyczytać w stanowisku, o którego przegłosowanie na sesji wystąpili radni klubu prezydenta Żuka.

To oburzyło radnych PiS. – Już w pierwszym zdaniu stanowiska mamy ewidentne kłamstwo, bo nikt Polski z Unii Europejskiej wyprowadzać nie zamierza – wytknął **Piotr Gawryszczak**, przewodniczący klubu PiS. – Jeżeli tak zwany Trybunał Konstytucyjny w swoich tak zwanych wyrokach podważa naszą przynależność do UE kwestionując przepisy Traktatu Lizbońskiego to stanowi to ewidentny krok w kierunku polexitu – odpowiadał mu przewodniczący klubu radnych prezydenta, **Dariusz Sadowski**. – Odpieprzcie się w końcu od tego trybunału – nie wytrzymał Gawryszczak, po czym radni PiS w proteście opuścili salę obrad i zapowiedzieli, że tak samo uczynią podczas samego głosowania nad przyjęciem stanowiska.

Jak zapowiedzieli, tak zrobili. Wcześniej jednak radny **Piotr Breś** (PiS) postanowił zakpić z propozycji autorów stanowiska i zgłosił do niego poprawkę: „Rada Miasta Lublin popiera członkostwo Polski w Unii Europejskiej. Rada Miasta Lublin popiera również dalszą obecność Ziemi w Układzie Słonecznym” – tak właśnie miało po zmianie zaczynać się stanowisko.

Oczywiście propozycja radnego Bresia przepadła w głosowaniu, a odezwa w pierwotnej treści została przyjęta 17 głosami radnych koalicji przy sprzeciwie jedyne go pozostałego na sali radnego PiS, **Piotra Popiela**. **MK**

REKLAMA



PROSZĘ ZASZCZEP SIĘ

I WSPÓLNIE ZATRZYMAJMY KOLEJNĄ FAŁĘ

**ŻYJ
NORMALNIE**
#SZCZEPIMYSIĘ



54-lublinianina kryminalni wytopili w Szwecji

Herszt gangu wytropiony w Szwecji

Lubelscy kryminalni wskazali policji w Szwecji, gdzie ukrywa się 54-letni mieszkaniec naszego miasta, podejrzewany o kierowanie gangiem narkotykowym.

– 54-latek jest podejrzany o kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą. Działalność polegała na nabywaniu dużych ilości suszu konopi indyjskich i przewóz do Polski, a następnie dalszą ich dystrybucję. Czarnorynkowa wartość przemyconych narkotyków wynosi niemal 3 mln zł. Po ustaleniach kryminalnych z Zespołu Poszukiwań i Identyfikacji Osób KWP w Lublinie, że 54-latek ukrywa się na terenie Szwecji został wydany przez Prokuraturę Okręgową w Lublinie Europejski Nakaz Aresztowania – mówi komisarz **Andrzej Fijolek**, rzecznik prasowy KWP w Lublinie.

Szwedzcy policjanci zatrzymali poszukiwanego 54-latka. Został on w minioną środę przetransportowany do kraju i osadzony w areszcie śledczym. (j)



Kto rozpoznaje amatora cudzej własności?

Przywłaszczył sobie telefon

Policjanci z VI komisariatu poszukują mężczyzny, który w jednym ze sklepów przywłaszczył sobie telefon o wartości 650 zł, pozostawiony przez innego klienta.

Wizerunek sprawcy nagrały kamery monitoringu. Jeżeli ktoś go rozpoznaje proszony jest o kontakt z VI Komisariatem Policji w Lublinie przy ulicy Gospodarczej 1b, telefon 47 811 47 80 lub z najbliższą jednostką Policji pod numerem 112. (l)

ŚWIDNIK. Wyszedł i już nie wróci

Tragiczny finał poszukiwań

46-letni mieszkaniec Piask wyszedł z domu w sobotę, 16 października i nie nawiązał kontaktu z bliskimi, a ci zaniepokojeni poinformowali o sprawie policję.

Poszukiwania mężczyzny trwały do ubiegłego czwartku. Niestety, nie miały szczęśliwego zakończenia. Zwłoki poszukiwanego 46-latka znaleziono w zagajniku w okolicy Piask. Policja pod nadzorem prokuratury prowadzi czynności w celu ustalenia przyczyn zgonu. (w)

Szpital sam zawiadomił prokuraturę

Śmierć w pasach bezpieczeństwa

Prokuratura czeka na wyniki sekcji zwłok 21-letniej kobiety, która zmarła na Oddziale Leczenia Alkoholowych Zespołów Abstynencyjnych w Szpitalu Neuropsychiatrycznym w Lublinie. Władze tej placówki twierdzą, że nie zasły żadne nieprawidłowości. Świadkowie, których relacje opublikował „Dziennik Wschodni” wskazują, że opieka nad pacjentką mogła być niewłaściwa.

Kobieta trafiła do szpitala neuropsychiatrycznego 9 października. Z rozpoznania lekarskiego wynikało, że pacjentka była w ciągu alkoholowym. Inni pacjenci pamiętają, że dwudziestojednolatka weszła na oddział o własnych siłach, młoda, ładna.

Dyrekcja szpitala podaje jednak, że stan psychiczny pacjentki radykalnie się pogorszył, zaczęła krzyczeć, unieruchomiono ją przy pomocy pasów bezpieczeństwa. Według opublikowanych relacji świadków pacjentkę pozostawiono samą w sali, bez

nadzoru. Kobieta długo wzywała pomocy. Prosiła, żeby zawiadomić jej ojca. Czasami ktoś z personelu zjawiał się, żeby ją uspokoić.

Około godz. 4 nad ranem jedna z osób zaalarmowała personel szpitala, że z przywiązaną do łóżka kobietą dzieje się coś złego. Wszczęto alarm. U pacjentki stwierdzono zatrzymanie krążenia. Jak wyjaśniał dr **Marek Domański**, zastępca dyrektora Szpitala Neuropsychiatrycznego ds. leczenia, podjęto akcję reanimacyjną

i przewieziono kobietę na salę intensywnej opieki medycznej. Przywrócono krążenie, ale wkrótce 21-latka zmarła.

Dyrektor Domański zapewnia, że według dokumentacji medycznej pacjentka nie pozostawała bez nadzoru czy niewłaściwej opieki. Sam szpital zdecydował się na powiadomienie prokuratury o zgodnie pacjentki. Ta wszczęła śledztwo w kierunku ewentualnego nieumyślnego spowodowania śmierci kobiety. (j)

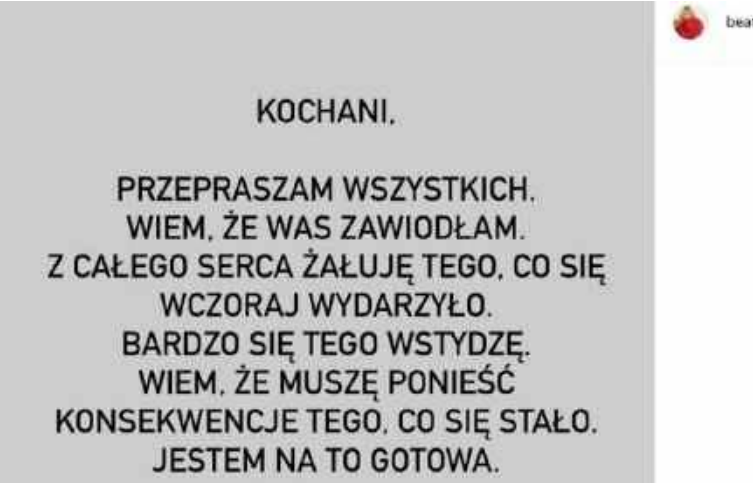
Artystka stanie przed sądem za jazdę po alkoholu

Beata Kozidrak oskarżona

Akt oskarżenia przeciwko Beacie Kozidrak skierowała w minioną środę, 20 października prokuratura do Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa. Wokalistce zespołu Bajm grozi kara grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

Artystka została zatrzymana 1 września br., gdy pijana jechała swoim bmw po jednej z głównych ulic Warszawy. Świadkowie zwrócili uwagę na to auto, bo pojazd wjeżdżał na krawężniki, zbliżał się niebezpiecznie do innych samochodów, chaotycznie zmieniał pasy ruchu. **Beata Kozidrak** jechała w kierunku ścisłego centrum Warszawy. Zatrzymano ją przy bardzo ruchliwym skrzyżowaniu al. Niepodległości i ul. Batorego ok. godz. 20. Świadkowie wezwali policję. Piosenkarka wydmuchiła w alkomat 2 prom. alkoholu. Funkcjonariuszom powiedziała, że poprzedniego dnia była na imprezie, na której wypila około litra wina.

Wobec Beaty Kozidrak nie zastosowano żadnych środków zapobiegawczych. Po zdarzeniu policja zabezpieczyła jej prawo



Nazajutrz po zdarzeniu artystka zamieściła krótkie oświadczenie na Instagramie z przeprosinami

jazdy. Artystka jest oskarżona z art. 178a p. 1 kodeksu karnego – kierowanie pojazdami w stanie nietrzeźwości. Po całym

zdarzeniu publicznie przyznała się do winy i przeprosiła za to co się stało. (j)

Komendant Borysiuk odnalazł niedoszonego samobójcę

22-latek kluczył w poszukiwaniu śmierci

Szczęśliwie zakończyły się poszukiwania 22-latka, który nosił się z zamiarem odebrania sobie życia. W podlubelskim lesie odnalazł go podinspektor **Andrzej Borysiuk**, zastępca komendanta Komisariatu Policji w Niemcach.

O zniknięciu syna zawiadomiła policjantów z V komisariatu matka.

– Kobieta oświadczyła, że nie ma kontaktu z synem i obawia się o jego życie i zdrowie. Na obrzeżach Lublina znalazła

samochód, którym poruszał się mężczyzna. Funkcjonariusze od razu zaczęli sprawdzać nagrania z kamer monitoringu oraz przeszukiwać pobliskie tereny. W działania włączyli się także policjanci z komisariatu w Niemcach – mówi komisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Lublinie.

Czynności swoich policjantów nadzorował podinspektor **Andrzej Borysiuk**, zastępca komendanta Komisariatu Policji

w Niemcach. On również sprawdzał okolicę. W miejscowości Natalin zauważył w oddali mężczyznę idącego w kierunku lasu. Policjant po śladach wszedł w głąb kompleksu leśnego i odnalazł zaginionego. Mężczyzna był rozchwyany nerwowo i prawdopodobnie nosił się z zamiarem targnięcia na własne życie.

Na miejsce wezwano karetkę pogotowia, która zabrała 22-latka do szpitala. (j)

Policja wyróżniona prestiżowym tytułem na 20-lecie WSEI

Komenda przyjacielem uczelni

Komenda Wojewódzkiej Policji w Lublinie została wyróżniona tytułem „Amicus WSEI – zasłużony dla Wyższej Szkoły Ekonomii i Innowacji w Lublinie”.

– Wyróżnienie zostało przyznane dla Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie jako przyjaciela Uczelni. Odznaczenie z rąk prorektora Wyższej Szkoły Ekonomii i Innowacji dr **Mariusza Paździora** odebrał podczas uroczystej inauguracji roku akademickiego 2021/2022 inspektor **Jerzy Czebreszuk**, I zastępca komendanta wojewódzkiego policji – informuje mł. sierż. **Kamil Karbowiczek** z zespołu prasowego KWP.

Wyróżnienie zostało ustanowione w roku obchodów 20-lecia Wyższej Szkoły Ekonomii i Innowacji w Lublinie. (l)



Prorektor Wyższej Szkoły Ekonomii i Innowacji dr Mariusz Paździor wręcza wyróżnienie dla Komendy Wojewódzkiej na ręce inspektora Jerzego Czebreszuka



Kto go poznaje?

Kradł żywność i alkohol

Młody mężczyzna, którego wizerunek zarejestrowały kamery monitoringu, kilka razy ukradł z jednego ze sklepów alkohol i artykuły spożywcze o łącznej wartości około 850 zł.

– Jeżeli ktoś go rozpoznaje proszony jest o kontakt z IV Komisariatem Policji w Lublinie przy ulicy Zana 45 lub pod nr telefonu 47 811 48 00, albo z najbliższą jednostką Policji pod nr 112 – apeluje komisarz **Kamil Gołębiowski**. (l)

Chwila grozy energetyków

Taksówka wbiła się w podnośnik

W piątkowy wieczór na ul. Zemborzyckiej doszło do groźnego wypadku samochodowego. Rozpędzona taksówka jednej z lubelskich korporacji dosłownie wbiła się w podnośnik, w którego koszu, na wysokości ok. 10 metrów, znajdował się jeden z energetyków, wymieniający spaloną żarówkę latarni.

Na miejscu zdarzenia interweniowały dwa zastępy państwowej straży pożarnej, karetka pogotowia ratunkowego oraz policja. Z ustaleń policjantów wynika, że kierujący autem osobowym jechał w kierunku ul. Kunickiego i w pewnym momencie z nieznanых przyczyn uderzył w stojący przy krawędzi jezdni podnośnik.

W wypadku obrażenia odniosła jedna osoba i był to właśnie kierowca feralnej taksówki. Pracownicy spółki energetycznej na szczęście nie ucierpieli i całe zdarzenie skończyło się dla nich na sporym strachu, a dla kierowców na trwających ponad godzinę utrudnieniach. **Marek Kościuk**



W wypadku ucierpiał kierowca taksówki

ŚWIDNIK. Było groźnie

Kolizja pod kinem

Dwa poważnie rozbite auta, jedna osoba poszkodowana i mandat - to bilans zderzenia dwóch osobówek, do którego doszło na skrzyżowaniu al. Lotników Polskich z ul. Wojska Polskiego. Włączając się do ruchu toyota zderzyła się z taksówką.

Do zdarzenia doszło w ubiegły wtorek, 18 października, około południa. Jak informują policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Świdniku, jadąca al. Lotników, w kierunku PZL, taksówka zderzyła się z toyotą, której kierowca włączył się do ruchu, wyjeżdżając z zatoki parkingowej pod kinem „Lot”.

W wyniku kolizji, kierowca toyoty doznał uszkodzenia palców dłoni. Udzielono mu pomocy medycznej i jako sprawcę zdarzenia, ukarano mandatem. (w)

ŚWIDNIK. Udane licytacje

Miejskie działki z wysoką przebitką

Świdnicki Ratusz sprzedał wszystkie pięć wystawionych na licytację działek. I to z niezłą przebitką, choć cena wywoławcza za metr wynosiła 200 zł. Miejska kasa wzbogaciła się na czysto o ponad 1,6 mln zł.

Wystawione na sprzedaż działki znajdują się w północno-wschodniej części miasta. Zgodnie z planem zagospodarowania, przeznaczone są pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną, a dodatkowo uzbrojone w sieć energetyczną, wodociągową, gazowniczą i kanalizacyjną.

Cena wywoławcza najmniejszej z działek (o pow. 0,1086 ha), położonej u zbiegu ul. Miętowej 1 i Krańcowej 25 została określona na 217,2 tys. zł; zaś największej działki, przy ul. Krańcowej 27 (0,2268 ha) na 453,6 tys. zł. Ceny pozostałych przedstawiały się następująco: działka przy Kminkowej 3 (0,1441 ha) - 288,2 tys. zł, działka przy Kminkowej 4 (0,1200 ha) - 240 tys. zł, działka przy ul. Anyżowej 3 (0,1260 ha) - 252 tys. zł. Nieruchomości były wystawiane już na sprzedaż jesienią ubiegłego roku, ale wówczas nie znalazły nabywców. Tym razem było inaczej. Zainteresowanych zakupem nie brakowało, a zaproponowane przez nich ceny przewyższyły te wywoławcze.

Działka na rogu Miętowej i Krańcowej została sprzedana za 269,8 tys. zł, przy Krańcowej 27 - 563,5 tys. zł, Kminkowej 3 - 358 tys. zł, Kminkowej 4 - 393,6 tys. zł, Anyżowej 3 - 424 tys. zł (wszystkie podane kwoty uwzględniają 23 proc. VAT). Niewykluczone, że na części działek powstaną domy w zabudowie szeregowej, bo 4 z



5 nieruchomości kupiła lokalna firma z branży budowlanej.

Jak wskazuje wiceburmistrz Świdnika, **Marcin Dmowski** te przetargi to dowód na to, że wprowadzony jakiś czas temu przez urząd system ustnych licytacji sprawdził się.

- Dochody miasta z tytułu sprzedaży są dużo wyższe, niż ceny wywoławcze i to o kilkaset tysięcy. Dla nas są to zawsze nowe możliwości wykorzystania tych pieniędzy na

rozwój. Wcześniej organizowaliśmy przetargi kopertowe. Inwestorzy składali po jednej ofercie, zazwyczaj oscylującej w okolicach cen wywoławczych. Jako miasto traciliśmy na tym. W tej chwili, jeśli jest trzech lub czterech chętnych, ceny są przebijane. To korzystne dla nas z finansowego punktu widzenia, ale także dla inwestorów, bo mogą na bieżąco reagować. Zapewnia to również dużą transparentność postępowań przetargowych - mówi M. Dmowski. (w)

ŚWIDNIK. Bez zniżek i ostro w górę

Skarga na drożyznę w MOK

- **To ośrodek kultury czy biznesu - pyta w piśmie do burmistrza i radnych jeden z mieszkańców Świdnika, skarżąc się na podwyżki za zajęcia artystyczne i hobbystyczne w Miejskim Ośrodku Kultury. Jak wylicza, niektóre z nich zdrożały w niedługim czasie o 200-300 proc. MOK odpowiada, że obowiązujące stawki opłat są związane z limitami covidowymi na salach, a autorem skargi jest przedsiębiorca, z którym ośrodek zakończył współpracę.**

„Jak zapisać się na szachy 4-osobową rodziną przy cenach 120 zł za miesiąc od osoby? Pamiętam jak w 2019 r. ich koszt wynosił 30 zł. Tylko za szachy. A co, jeśli żona i córka chciałyby wziąć udział w kolejnych zajęciach np. latino solo - 105 zł/m-c lub akrobatyce - 105 zł/mc. Oczywiście to tylko przykłady. Można przytoczyć ich tu więcej. A może wynika to z tego, jak to ktoś powiedział z MOK, cyt. „jak dostali 500+, to niech płacą”. Pozwoliłem sobie zrobić porównanie cenowe od 2019 do dnia dzisiejszego. Niektóre zajęcia wzrosły nawet o 200 proc. w 3 lata. I to kiedy? W okresie „pocovidowym”. Piękny program adaptacyjny dla mieszkańców. Czy zajęcia z szachów prowadzone są przez jakiegoś arcymistrza (...)? Z pewnością nie zdrożało to przez covid, jak kiedyś tłumaczył się MOK. Płyn do dezynfekcji tak podrożał? Ktoś wie? - taki wpis pojawił się niedawno na Grupie Spotted Świdnik.

Z dołączonej do niego tabeli wynika, że w przeciagu dwóch lat (2019-21) ceny większości zajęć wzrosły. Najbardziej dotkliwa podwyżka rzeczywiście dotyczy zajęć szachowych, które w 2019 roku kosztowały miesięcznie 30 zł, w 2020 - 50 zł, a w roku obecnym - 80 zł za udział w zajęciach raz w tygodniu i 120 zł za dwa.

Oficjalna skarga w sprawie podwyżek wpłynęła również do burmistrza **Waldemara Jaksona** oraz Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miasta Świdnik. - Składam skargę na działania Miejskiego Ośrodka Kultury, a dokładnie na decyzje dyrektora tego ośrodka (...). Sprawa dotyczy drastycznych podwyżek za zajęcia o różnych profilach zainteresowań, głównie dla dzieci. Podwyżki nie mają żadnego uzasadnionego faktu ekonomicznego, który ma lub może mieć wpływ na podnoszenie cen za zaję-

cia - pisze autor skargi wskazując, że ceny wzrosły jeszcze przed podwyżkami cen paliw energetycznych; zwraca również uwagę, że pryncypalnie część zajęć powinna być realizowana z dotacji, jaką MOK otrzymuje rokrocznie z budżetu miasta. - Rodzi się tu pytanie o podwójne finansowanie zajęć, raz z UM Świdnik i drugi raz przez uczestników. W świdnickim MOK-u biznes przejął kontrolę nad kulturą. Dlaczego wycofano się ze zniżek dla rodzin? - pyta autor skargi.

W piśmie do radnych i burmistrza pojawia się również zarzut, że MOK złamał regulamin Świdnickiego Budżetu Obywatelskiego, pobierając opłaty za wstęp na imprezy, które odbywały się w ramach Nocy Kultury. Chodzi o dyskotekę w Parku Avia. Padają również zarzuty pod adresem samego dyrektora, **Adama Żurka**.

- Dlaczego dyrektor MOK zasiada dodatkowo w zarządzie Parku Avia, skoro obie instytucje nie mają ze sobą nic wspólnego (...)? Może biznesowe łączenie działań dyrektora MOK, niszczy MOK; Powoduje zatracenie jego misji? - docieka świdniczanin i dodaje, że być może potrzebna jest zmiana na stanowisku szefa MOK.

Jako najlepszego następcę A. Żurka autor skargi wskazuje **Piotra Jankowskiego**, dyrektora biblioteki. - Uważam, że to najlepszy kandydat do objęcia stanowiska w MOK. To osoba, która ma pasję i od zawsze tworzy życie kulturalne Świdnika - przekonuje.

To niejedyna skarga, która wpłynęła ostatnio do burmistrza i radnych na działaność MOK-u. Autor tej przygotował również kolejną, w której jako lokalny przedsiębiorca poskarżył się na to, w jaki sposób MOK zakończył z nim współpracę (tę sprawę opiszemy szerzej w kolejnym numerze Nowego Tygodnia).

Poproszony o komentarz w sprawie Miejski Ośrodek Kultury wyjaśnia, że autorem skargi jest osoba, z którą MOK współpracował, ale ta współpraca - jak czytamy w odpowiedzi - była „dość problematyczna”. W dalszej części MOK wyjaśnia, że obowiązujące stawki opłat są związane z limitami covidowymi na salach. - Do 2019 roku na sali tanecznej czy kameralnej mogła przebywać dowolna liczba osób, na niektórych zajęciach było to nawet 30 osób. Zgodnie z wytycznymi dla organizatorów

imprez kulturalnych i rozrywkowych w trakcie epidemii SARS-CoV-2 w Polsce, MKDNiS oraz Głównego Inspektora Sanitarnego, Miejski Ośrodek Kultury jest zobowiązany do zapewnienia limitów osób w salach i pracowniach. Opłaty za przynależność do zespołów w Miejskim Ośrodku Kultury w sezonie artystycznym 2020/2021 w stosunku do bieżącego sezonu zmienione zostały o kwoty od 10 do 45 zł, w 8 z 37 grup, m.in. ze względu na wydłużenie czasu trwania zajęć - informuje MOK.

Potwierdza również, że zniżki w odpłatnościach za zajęcia zostały zlikwidowane w ubiegłym sezonie artystycznym, choć nie wyjaśnia z jakich powodów. - Natomiast Miejski Ośrodek Kultury ma podpisane porozumienie z Centrum Usług Socjalnych, w ramach którego dzieci skierowane przez Centrum korzystają z pełnej oferty zajęć MOK. Nie dotarły do nas informacje od rodziców dotyczące wysokich opłat. Informujemy jednocześnie, że w wielu grupach nie mamy już wolnych miejsc, a prowadzimy nadal zapisy m.in. do grup Capoeira, klubu szachowego, pracowni modelarskich, plastycznych i teatralnych - czytamy.

W odniesieniu do zarzutów dotyczących „Nocy Kultury” MOK odpisał, że impreza obejmowała blisko 50 wydarzeń organizowanych w kilkunastu miejscach i tylko w części była finansowana w ramach BO.

- Wydarzenie było finansowane w ramach Budżetu Obywatelskiego (w wysokości 68 000 zł) oraz w większości ze środków zewnętrznych pozyskanych przez MOK (blisko 90 000 zł), a także ze środków Miejskiego Ośrodka Kultury. Informacja o tym, że wydarzenie jest finansowane zarówno z Budżetu Obywatelskiego, jak i z innych źródeł była dostępna powszechnie. Wydatki ze środków BO w całości zostały przeznaczone na wydarzenia ogólnodostępne. Zatem zarzut o złamaniu regulaminu budżetu obywatelskiego jest całkowicie bezpodstawny. Sprzedaż biletów do Parku Avia była prowadzona zgodnie z funkcjonowaniem obiektu, przez MKS Avia Świdnik na rzecz Miasta Świdnik i nie dotyczyła wydarzenia związanego z nocą kultury, a normalnym funkcjonowaniem basenów. MOK nie prowadził żadnej sprzedaży biletów na organizowaną na Parku AVIA dyskotekę - poinformował MOK.

Do tematu wrócimy.

(w)



Do wypadków z udziałem leśnej zwierzyny wbiegającej na al. Jana Pawła II najczęściej dochodzi po zmroku

ŚWIDNIK. Odstraszą leśną zwierzynę

„Wilcze oczy” na al. Jana Pawła II

- **Nie tracimy czasu i podejmujemy kolejne kroki, aby aleja Jana Pawła II była bezpieczniejsza dla kierowców i zwierząt - zapowiada świdnicki Ratusz. Montaż ogrodzenia nie jest możliwy, ale w planach jest instalacja słupków odstraszających zwierzynę. Niewykluczone, że ograniczona zostanie również prędkość.**

Aleja Jana Pawła II, łącząca miasto z węzłem ekspresówki S17 to droga, na której najczęściej dochodzi do zdarzeń z udziałem zwierząt. Problem stanowią sarny i łosie, które najczęściej po zmroku wybiegają z pobliskiego lasu pod koła samochodów.

Już kilka lat temu świdnicki policjanci wnioskowali do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, która była wówczas zarządcą drogi, o budowę wzdłuż al. Jana Pawła II ogrodzenia. Z podobnym apelem występował także świdnicki Ratusz, ale te głosy nie spotkały się z akceptacją. Dwa lata temu UM Świdnik wystąpił o przejęcie tej drogi od GDDKiA, by móc wdrożyć rozwiązania, które poprawią bezpieczeństwo w tym miejscu. Procedura zajęła trochę czasu, ale ostatecznie wszystko udało się sfinalizować i od 28 września br. aleja Jana Pawła II jest już drogą miejską.

- Nie tracimy czasu. Po przejęciu drogi podejmujemy kolejne kroki, aby na al. Jana

Pawła II było bezpieczniejsze - informował niedawno **Marcin Dmowski**, wiceburmistrz Świdnika. - Skonsultowaliśmy temat z Regionalną Dyrekcją Ochrony Środowiska i nadleśnictwem. RDOŚ jasno się wyraził, że przy takich drogach nie można budować ogrodzenia, jeśli się nie zastosuje kładek, a to - wiadomo - wiązałoby się z dużymi kosztami. Zastosujemy więc system słupków z tzw. „wilczymi oczami”. Działą to na zasadzie, że światła nadjeżdżającego pojazdu będą uruchamiać odbłask od strony pola i lasu, imitujący oczy drapieżników, co odstraszy zbliżające się zwierzęta. Sprawdzą się to w wielu miejscach w Polsce. Mamy nadzieję, że sprawdzi się też u nas.

Na przestrzeni ostatnich dwóch lat temat zwiększenia bezpieczeństwa na al. Jana Pawła II był przedmiotem częstych interpelacji radnych. Pytała o to m.in. radna **Magdalena Szabała** (ŚWS), a całkiem niedawno także radni **Grzegorz Doroba** (klub KO) oraz radni z klubu burmistrza **Katarzyna Denis, Marcin Magier, Włodzimierz Radek i Mirosław Tarkowski**.

Urząd Miasta bierze pod uwagę jeszcze jedno rozwiązanie, które ma wpłynąć na bezpieczeństwo - wprowadzenie ograniczenia prędkości z 70 do 50 km/h, ale decyzja w tej sprawie jeszcze nie zapadła.

(w)

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

Przedsiębiorstwo Komunalne PEGIMEK Sp. z o.o. pragnie poinformować wszystkich mieszkańców Świdnika, o harmonogramie płukania sieci wodociągowej w dniach 25 - 29 października br., prace prowadzone będą w godzinach nocnych od 22:00 do 6:00.

W związku z pracami, możliwe będzie czasowe wstrzymanie dostaw wody, jak również wystąpienie czasowej zmiany zabarwienia wody naturalnymi osadami z rur. Ze względów technicznych w trakcie wykonywanych prac mogą wystąpić chwilowe przerwy w dostawach wody również w rejonach przyległych do odcinków wymienionych w harmonogramie. Prace będą obejmować odcinki sieci wodociągowych wzdłuż nieruchomości:

25/26 października
Al. Wojska Polskiego 32A, 34, 36A
ul. Bohaterów Westerplatte 10, 12, 13, 14, 17, 18A, 19, 20, 21, 25, 27
ul. Kołtąja 10
ul. Gen. Okulickiego 6, 6A, 6B, 6C, 6D, 6E, 6F, 6G, 6H, 6I, 6J, 6K, 6L, 6Ł, 11
ul. Baczyńskiego 8
ul. Kard. S. Wyszyńskiego 5
ul. Jarzębinowa 4, 6, 7
ul. Poziomkowa 17, 19, 24

26/27 października
ul. Krępiecka 3, 18, 18B, 18C, 20, 22, 22A, 22K, 26, 26A, 26F, 28B, 30, 32, 32G, 36, 40, 40A, 42B, 42D
ul. Roweckiego „Grota” 5, 11
Al. Armii Krajowej 2, 2A, 2C, 4, 6, 8

27/28 października
ul. Witosa 1A, 1B, 2, 6
ul. Pionierska 2, 4, 6, 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20, 22, 24, 26, 28, 30, 32, 34, 36, 38, 40, 42, 44, 46
Al. Armii Krajowej 33, 35
ul. Kosynierów 2, 4,
Gen. Maczka 1, 3,
ul. Targowa 8B, 37, 77
ul. Okulickiego 20, 20A, 20B, 22, 22A, 23, 23B, 23CD, 44D, 48A, 54, 56, 60C, 62D, 64, 66B, 66C, 68, 70, 70C, 72, 74A, 76

28/29 października
ul. Witosa 1, 3, 3A, 5, 5A, 7A, 7B, 8, 9, 9B, 10, 12, 17A
ul. Kosynierów 6, 6A, 6B, 8, 10, 10A, 10B, 12
Al. Armii Krajowej 3, 7, 9, 11, 13, 15, 17, 19, 21, 23, 23B, 27, 29, 31
ul. Smorawińskiego 6, 8
ul. Hallera 2, 4, 5, 6, 6A, 7, 9, 11

Szczegóły na www.pegimek.swidnik.pl w zakładce „Płukanie sieci”.



Miejskim radnym do pomysłu postawienia zniczodzielni nie udało się przekonać władarzy Świdnika, ale udało się go zrealizować dzięki wsparciu świdnickich starostów i proboszcza parafii w Kazimierzówce

ŚWIDNIK. Zniczodzielni nie chciano na cmentarzu komunalnym, stanie po sąsiedzku, na cmentarzu parafialnym

Drugie życie dla zniczy

Przy cmentarzu parafialnym w Świdniku stanął regał na używane znicze. – Idea jest prosta. Zamiast wyrzucać szklane znicze do kosza na śmieci, można je odstawić na półkę, by ktoś mógł jeszcze z nich skorzystać – mówi Marcin Magier, jeden z inicjatorów.

Pomysł ustawienia regału na używane znicze do ponownego wykorzystania na cmentarzu komunalnym jeszcze w ubiegłym roku władcom Świdnika zgłosił miejski radny **Marcin Magier**. Ratusz wniosek przedyskutował, ale stwierdził, że póki co takiej potrzeby nie widzi.

M. Magier jednak nie odpuścił i wspólnie z **Włodzimierzem Radkiem**, przewodniczącym Rady Miasta Świdnik przedstawił swój pomysł władzom powiatu, a te w porozumieniu z ks. **Józefem Swatowskim** proboszczem parafii pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Kazimierzówce, która zarządza cmentarzem parafialnym, nota bene sąsiadującym z komunalnym, zrealizowały go.

– Pomysł z powodzeniem wprowadzono w wielu miejscach w całej Polsce.

Pod inicjatywą podpisało się 200 mieszkańców – tłumaczy Marcin Magier.

Znicze, które nie będą nadawały się do ponownego użycia trafią z kolei do umieszczonego obok kontenera na szkło, który ustawiła firma Remondis. Przedsiębiorstwo zadeklarowało również, że będzie bezpłatnie go opróżniać.

– Rocznie produkujemy tony szkła, które można byłoby ponownie wykorzystać. Dlatego pozytywnie podeszliśmy do inicjatywy miejskich radnych. Nie dość, że jest to działanie proekologiczne, dodatkowo praktycznie bezkosztowe. Regał wykonali pracownicy starostwa powiatowego, zaś tabliczkę przygotował, bezpłatnie, jeden ze świdnickich przedsiębiorców – mówi wicestarosta **Bartłomiej Pejo**.

Władze powiatu podkreślają, że jeśli inicjatywa przypadnie do gustu mieszkańcom podobne regały mogłyby powstać w pobliżu innych cmentarzy.

(w)

ŚWIDNIK. Gorąca dyskusja o tym, czy

Zamykać szkoły, czy nie?

Miasto Świdnik rozważa wprowadzenie systemów zabezpieczających wejścia do szkół. To odpowiedź na głosy dyrektorów, którzy przewidywalnie sygnalizują potrzebę zwiększenia kontroli nad tym, kto może wejść do placówek. I nie ma to związku z covidem.

O to, co mieszkańcy miasta sądzą o takim pomysśle zapytał za pośrednictwem Facebooka **Marcin Dmowski**, zastępca burmistrza Świdnika.

– Zależy nam na zwiększeniu bezpieczeństwa dzieci w szkołach. W wielu krajach, także w Polsce, wejścia są ograniczone i zabezpieczone specjalnymi systemami. Co sądzicie o wprowadzeniu takiego pomysłu w naszych szkołach. Uczeń, rodzic, nauczyciele lub inne osoby upoważnione korzystałyby ze specjalnych bramek otwieranych kodem, kartą, tokenem czy aplikacją. Osoby niepowołane nie miałyby wstępu do szkół – napisał wiceburmistrz.

Głosów w tej dyskusji było wiele. Część mieszkańców uznała, że to bardzo dobry pomysł. Inni pytali, czym podyktowane są takie propozycje; nie brakowało też głosów przeciw.

– Moim zdaniem to zły pomysł. Szkoła powinna kojarzyć się z otwartością, to ma być przyjemne miejsce dla dzieci zarówno na zewnątrz jak i wewnątrz budynku. Bramki, karty dostępu, liczniki czasu wejścia i wyjścia, to na pewno nie uczy otwartości na innych ludzi tylko przypomina fabrykę lub areszt – napisał jeden z mieszkańców.

Swoją wypowiedź M. Dmowski opatrzył zdjęciem obrotowych bramek, takich jakie można spotkać np. przy wejściu na stadiony. Wielu z komentujących skupiło się właśnie na tej fotografii, zakładając, że w planach miasta jest instalacja właśnie takich urządzeń.

Wiceburmistrz tłumaczy, że to jedynie zdjęcie poglądowe.



Zamieszczone przez wiceburmistrza zdjęcie bramek wejściowych stosowanych na stadionach, wielu internautów wzięło zbyt dosłownie, jako propozycję zastosowania takiego rozwiązania w szkołach

– Chodziło o wywołanie pewnej dyskusji. Pomysł dotyczący systemów wypłynął od dyrektorów, którzy przewidywalnie sygnalizują potrzebę większego nadzoru na tym, kto wchodzi i przebywa na terenie placówek. Chodzi głównie o to, by ograniczyć dostęp do szkół osobom niepowołanym. Najprostszym rozwiązaniem, ale też najdroższym, byłoby wprowadzenie stałej ochrony. Szukamy nowoczesnych, systemowych rozwiązań, które może wygenerują raz koszt inwestycyjny, ale sama ich obsługa nie będzie już tak kosztowna. Chcemy poznać opinie mieszkańców, zwłaszcza rodziców, czy ich zdaniem szkoły powinny być otwarte, czy nie. To jak ten system będzie wyglądał, to odrębna sprawa. Mogą być to np. zwykłe drzwi otwierane kodem lub kartą – tłumaczy wiceburmistrz M. Dmowski.

(w)

ŚWIDNIK. Udogodnienie dla rodziców i uczniów

Całus i... bezpiecznie na lekcje

Przy Szkole Podstawowej nr 7, w miejscu nieczynnego przystanku autobusowego, powstała zatoczka „kiss and ride” (z ang. pocałuj i jedź) – miejsce, w którym rodzice podwożący pociechy do szkoły będą mogli na chwilę zatrzymać auto i wysadzić dzieci w pobliżu szkoły, bez konieczności wjeżdżania na szkolny parking.

O to, co mieszkańcy Świdnika sądzą o takim pomysśle sondował ostatnio na Facebooku starosta **Łukasz Reszka**. Odzew był pozytywny, więc w ubiegłym tygodniu starostwo wdrożyło to rozwiązanie. Przy al. Armii Krajowej, na wysokości Szkoły Podstawowej nr 7 w miejscu przystanku, z którego obecnie nie korzysta żaden przewoźnik, powstanie zatoczka dla rodziców odwożących dzieci do szkoły.

– Podczas przebudowy al. Armii Krajowej przy szkole powstał przystanek autobusowy. Rzeczywistość zweryfikowała te założenia, gdyż okazało się,

że przewoźnicy nie są zainteresowani zatrzymywaniem się w tym miejscu. Dodatkowo, przyszkolny parking, szczególnie w godzinach porannych „korkuje się”. Dlatego, z myślą o rodzicach dowożących uczniów do placówki pomyśleliśmy o przygotowaniu miejsca krótkiego postoju – tłumaczy starosta **Łukasz Reszka** i dodaje, że wprowadzenie w życie tej koncepcji nie będzie oznaczało rezygnacji z przystanku.

Jeśli pojawi się taka potrzeba, autobusy będą się zatrzymywały nieco dalej.

(opr. w)



Wystarczyło postawić odpowiedni znak i zatoczka kiss and ride gotowa

ŚWIDNIK. Ratusz uwzględnił głosy niepełnosprawnych

Pluskanie bardziej komfortowe

W Parku Avia będą godziny, w których baseny będą udostępniane wyłącznie osobom niepełnosprawnym. Z propozycją ich wprowadzenia zwrócili się do miasta radni z klubu Świdnik Wspólna Sprawa, a burmistrz przychylił się do tej prośby.

Temat wprowadzenia na basenach wewnętrznych Parku Avia czasu przeznaczony tylko dla osób niepełnosprawnych, wzorem godzin tylko dla kobiet w saunarium, w imieniu klubu ŚWS na ostatniej sesji poruszyła radna **Magdalena Szabała**.

– Jak wiemy, baseny wewnętrzne są dostosowane do potrzeb i możliwości osób

niepełnosprawnych. Otrzymaliśmy jednak sygnały, że nie dla wszystkich osób niepełnosprawnych jest to wystarczająca opcja. Jak się dowiedzieliśmy, część osób niepełnosprawnych jest skrupowana obecnością osób w pełni sprawnych. W konsekwencji choć chcą korzystać z basenów, rezygnują z osobistych powodów – mówiła radna, podkreślając, że wprowadzenie godzin dla niepełnosprawnych byłaby możliwością tylko dla tych, którzy potrzebują takiej prywatności i nie wykluczałoby to możliwości korzystania z basenów przez osoby niepełnosprawne również w innych godzinach.

Na sesji przedstawiciele Ratusza zapewniali, że jeśli są takie wnioski, należy je przedyskutować. Pojawiały się też opinie, że nie jest to właściwa droga, bo takie rozwiązanie nie sprzyja integracji. Ostatecznie władze miasta uznały jednak, że ten postulat należy uwzględnić.

W odpowiedzi na interpelację ŚWS burmistrz **Waldemar Jakson** poinformował, że przychylił się do tego wniosku, a sprawa została przekazana już do zarządcy basenów, w celu ustalenia dnia i godzin, w których niepełnosprawni będą mogli korzystać z basenów w komfortowych warunkach.

(w)

REKLAMA



Starosta Świdnicki OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych zawiadamiam, że na wniosek Wójta Gminy Mełgiew, złożony w dniu 25 sierpnia 2021 r., został wszczęte postępowanie administracyjne w przedmiocie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na rozbudowie ul. Handlowej w miejscowości Mełgiew, gm. Mełgiew.

Zakres przedmiotowej inwestycji obejmuje: rozbudowę jezdni drogi, budowę chodnika, budowę miejsc postojowych, budowę zjazdów, budowę odwodnienia drogi: kanalizacja deszczowa z odprowadzeniem wód do studni chłonnych, budowę kanału technologicznego, usunięcie kolizji z istniejącym uzbrojeniem technicznym tj. przebudowa sieci gazowej, elektroenergetycznej, budowę oświetlenia drogowego.

Inwestycja dotyczy działek w województwie lubelskim, powiecie świdnickim, gminie Mełgiew, w jednostce ewidencyjnej 061702_2 Mełgiew, w obrębie ewidencyjnym: 061702_2.0011 Mełgiew I.

Działki przeznaczone pod budowę drogi gminnej, będące we władaniu Gminy Mełgiew:

061702_2.0011 Mełgiew I
624/1 (624/3)*, 625, 761, 1202

(*) - nieruchomości po podziale wchodzące w pas drogowy

Działki przeznaczone pod budowę drogi gminnej, które staną się własnością Gminy Mełgiew:

061702_2.0011 Mełgiew I
623 (623/1, 623/2)*, 624/2 (624/5, 624/6)*

(*) - nieruchomości po podziale, które przechodzą na własność Gminy Mełgiew.

Działki niezbędne do realizacji inwestycji, z których korzystanie będzie ograniczone:

061702_2.0011 Mełgiew I
624/2 (624/7)*, 730/2, 648

(*) - nieruchomości po podziale, przewidziane do czasowego zajęcia.

W związku z powyższym informuję, że zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 - Kodeks postępowania administracyjnego zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Świdniku, na tablicy ogłoszeń, w urzędowych publikatorach teleinformatycznych – Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Mełgiew oraz w prasie lokalnej.

Strony niniejszego postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy oraz składać uwagi i wnioski w siedzibie Starostwa Powiatowego w Świdniku, przy ul. Niepodległości 13, w Wydziale Budownictwa i Geodezji (pokój nr 30, tel.: (81) 468-70-60), w terminie siedmiu dni od dnia zawiadomienia w drodze publicznego obwieszczenia.

CO, GDZIE, KIEDY?

KINA



Pochodząc z Lublina Anitę Sokotowską możemy zobaczyć w roli pani mecenas w najnowszym filmie Cypriana T. Olenckiego „Furioza”, który n ekranach kin gości od piątku

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72
25 października (poniedziałek) Ainbo – strażnicza Amazonii 9:30, Diuna 11:00, 14:00, 17:00, Wesele 15:15, Furioza 18:00, 20:00, Pleasure 20:15
26 października (wtorek) Ainbo – strażnicza Amazonii 9:30, Diuna 11:00, 14:00, 17:00, Wesele 15:15, Furioza 18:00, 20:00, Pleasure 20:15
27 października (środa) Czarny młyn 9:45, Spotkanie z siostrą Nullą oraz projekcja filmu „Wyszyrski...” 11:00, Diuna 14:00, 17:00, Wesele 15:15, Furioza 18:00, 20:00, Pleasure 20:15
28 października (czwartek) Jak rozmawiać z psem 9:00, Diuna 11:00, 14:00, 17:00, Wesele 15:15, Gunda 16:15, Furioza 18:00, 20:00, Pleasure 20:30

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
25 października (poniedziałek) Wilk na 100% 15:00, Żeby nie było śladów 17:00, Furioza 20:00
26 października (wtorek) Żeby nie było śladów 17:00, Furioza 20:00
27 października (środa) Wilk na 100% 15:00, Żeby nie było śladów 17:00, Furioza 20:00
28 października (czwartek) Wilk na 100% 15:00, Żeby nie było śladów 17:00, Furioza 20:00

KINO CSK LUBLIN, PLAC TEATRALNY 1, TEL. 81 441 56 70
25 października (poniedziałek) Furioza 19:00
26 października (wtorek) Furioza 19:00
27 października (środa) Furioza 19:00
28 października (czwartek) Furioza 19:00
29 października (piątek) Furioza 19:00
30 października (sobota) Furioza 19:00
31 października (niedziela) Furioza 19:00

MULTIKINO LUBLIN, AL. SPÓŁDZIELCZOŚCI PRACY 34, TEL. (81) 460 28 00
Repertuar na stronie <https://multikino.pl/repertuar/lublin>

CINEMA CITY LUBLIN, UL. LIPOWA 13, TEL. (81) 533-25-25 i al. Witosa 32, tel. (81) 443 58 58
Repertuar na stronie <https://www.cinema-city.pl>

TEATRY

TEATR IM. J. OSTERWY, UL. NARUTOWICZA 17, LUBLIN
Brak wydarzeń.

TEATR IM. H. CH. ANDERSENA, PLAC TEATRALNY 1, LUBLIN
26 października (wtorek) Lekcje niegrzeczności czyli tysol i Strusia godz. 9:30, 11:30
27 października (środa) Lekcje niegrzeczności czyli tysol i Strusia godz. 10:00
28 października (czwartek) Lekcje niegrzeczności czyli tysol i Strusia godz. 9:30, 11:30
29 października (piątek) Lekcje niegrzeczności czyli tysol i Strusia godz. 9:30, 11:30
30 października (sobota) Lekcje niegrzeczności czyli tysol i Strusia godz. 16:00
31 października (niedziela) Lekcje niegrzeczności czyli tysol i Strusia godz. 12:00

TEATR STARY, UL. JEZUICKA 18, LUBLIN
25 października (poniedziałek) Kino w Teatrze Starym „Sweat” godz. 18:00
26 października (wtorek) Bitwa o literaturę. Potrzeba informacji zwrotnej godz. 18:00
27 października (środa) Kaśka Sochacka „Ciche dni”/nowa płyta godz. 18:00, 20:00

TEATR MUZYCZNY, UL. MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ 5, LUBLIN
29 października (piątek) Kraina Uśmiechu godz. 18:00
30 października (sobota) Kraina Uśmiechu godz. 18:00

FILHARMONIA LUBELSKA
25 października (poniedziałek) Magia dźwięku godz. 9:00
28 października (czwartek) Koncert kameralny. Władysław Żeleński w 100-lecie śmierci godz. 19:00
29 października (piątek) Zaduszki Jazzowe. Mariusz Bogdanowicz i przyjaciele godz. 19:00

WYMOGI SANITARNE

Podczas wszystkich wydarzeń kulturalnych obowiązuje zachowanie reżimu sanitarnego. Szczegóły na stronach internetowych organizatorów wydarzeń.

Co na afiszu w listopadzie i grudniu?

„Sokrates” nawiedził „Starego”

Teatr Stary w Lublinie przyzwyczaił nas do bogactwa repertuarowego, które obejmuje nie tylko sztuki teatralne. Obok ambitnych przedstawień znajdziemy tu debaty kulturowe i literackie, koncerty, seanse kina, transmisje sceny operowej, projekty dla dzieci.

Teatralnym wydarzeniem października na deskach Teatru Starego był „Sokrates” warszawskiego Teatru na Dole ze scenografią i w reżyserii oraz z osobistym udziałem **Joanny Szczepkowskiej**.

Rzecz dzieje się w pracowni artystycznej. Tu stoi wielki kamienny cios, jako materiał do dzieła zleconego pewnej rzeźbiarce. Jest też zdjęcie popiersia Sokratesa z białego kamienia, które ma służyć za wzorzec. Artystka długo deliberuje nad sensem tego zamówienia. Z monologu kobiety wynika, że podjęła je pochopnie – nie jest gotowa do tej pracy z uwagi na swoje wewnętrzne rozedrganie, wypalenie. Wówczas w atelier zjawia się tajemniczy mężczyzna (**Jan Jurkowski**). Zachowuje się swobodnie, wyraża szereg osobliwych próśb: o picie, jedzenie, możliwość kąpieli i przeprania swych rzeczy – trochę tak, jakby znalazł się „u siebie”.

Do teatru wpada Sokrates...

Początkowo traktowany przez rzeźbiarkę jako intruz, długo musi liczyć się z wezwaniem policji. W dłuższej rozmowie zdobywa jednak zaufanie kobiety, jej ton sprzeciwu znika. Przekonuje ją... sokratejski styl pytań i argumentów. W żartobliwy a mądry sposób przybysz rzuca światło na jej osobisty trud istnienia, z pasją wyjaśnia też szereg wielkich problemów ludzkości. Staje tu w pozycji filozofa, który stosując ironię, satyrę wchodzi w coraz głębsze sfery tej dysputy. Wskazuje np. na ogromną stratę czasu ludzi bezmyślnie tkwiących przed ekranami TV. Bowiern czas winien być wypełniony sensownie, ludzka energia dobrze pożytkowana - inaczej życie będzie stracone. Rzeźbiarka dostrzega w tym humanistyczną misję. Te ogólnie wyrażone przesłania dotyczą również jej. Duch Sokratesa ratuje tę kobietę przed nią samą, przed jej apatią, może nawet depresją.

Artystka w końcu nie pracuje nad rzeźbą, a zadowala się percepcją tej zjawy Sokratesa i jego filozoficznej metody udoskonalania świata. To zdaje się być celem jego „wizyty” w atelier. Teraz minimalistyczne w

środkach przedstawienie urasta do rangi poważnej lekcji życia. Dialog bohaterów, atrakcyjny poznawczo dla obojga, sprawia też intelektualną przyjemność widzom, czy może bardziej słuchaczom. Do sukcesu tej sztuki przyczynia się świetna gra obojga aktorów.

Zagadnięta po spektaklu absolwentka filozofii UMCS jest zdania, że Szczepkowska w błyskotliwy i przystępny sposób „uwspółcześnia” Sokratesa, wciąga widza w fascynującą poznawczą przygodę. Ukazuje tu charakterystyczny dla antycznego mistrza dysputy styl, który uczył - a powinien i dziś - krytycznego myślenia posługując się dialogiem i ironią. Szczepkowska wykorzystала jego wzorzec, by poruszyć problemy współczesnego świata.

Z kolei w ubiegłym tygodniu, 20 i 21 października, na scenie „Starego” mogliśmy obejrzeć spektakl „Czarny mnich” według opowiadania Antoniego Czechowa (adaptacja i reżyseria **Błażej Peszek**). W tym równie znakomitym przedstawieniu obok samego reżysera wystąpili **Katarzyna Krzanowska** i **Jan Peszek**.

Listopadowe repertuary

Teatralnych uczt nie zabraknie w Starym również w listopadzie. Już 5 i 6 listopada warszawski Teatr Polonia zaprezentuje spektakl „Café Luna”, a 26 i 27 listopada Nowy Teatr im. Witkacego w Słupsku wystawi „Kupca Weneckiego”, który został uznany najlepszym polskim spektaklem szekspirowskim 2019 roku i nagrodzony na Gdańskim Festiwalu Szekspirowskim.

W repertuarze dla najmłodszych teatromanów znajdziemy zaś m.in. spektakl „Jabłonka” ukochanego przez dzieci Teatru Atofii.

W jesiennym repertuarze Teatru Starego nie zabraknie również wydarzeń muzycznych.

– Po długiej przerwie spowodowanej pandemią powracamy z wydarzeniami cyklu „The Metropolitan Opera Live in HD”. Bilety i kamety na cały sezon 2021/22 są już dostępne w sprzedaży – informuje impresariat teatru. – Na naszej scenie muzycznej 10 listopada zagra m.in. **Dominik Wania** – pianista uhonorowany w tym roku dwiema Nagrodami Muzycznymi „Fryderyk”: w kategorii „Artysta Roku Jazz” oraz „Album Roku Jazz” za płytę „Lonely Shadows”. I zaprezentuje ją lubelskiej publiczności.

Tydzień później z recitalem wokalnym wystąpi ktoś, kogo nie trzeba przedstawiać: **John Porter**. Da on przegląd najlepszych utworów z całej swojej kariery, śpiewanych przy gitarze akustycznej i elektrycznej, zapowiadanych w stylu humoru angielsko-polskiego uwielbianym



Teatr Stary w nowym sezonie przywitał swych wiernych widzów ambitnym spektaklem „Sokrates” autorstwa Joanny Szczepkowskiej (1 i 2 października 2021)

przez publiczność. Na scenie nie zabraknie też silnej lubelskiej reprezentacji. W wyjątkowym, jubileuszowym koncercie wystąpią **Piotr Selim** i **Hanna Lewandowska**, a w ramach Lubelskiej Premiery Muzycznej usłyszymy duet Cuatro Manos oraz Anna Michałowska Trio.

Tradycyjnie co poniedziałek teatr zaprasza na seanse filmowe. Wśród planowanych projekcji znajdują się te, których nie udało się pokazać w poprzednim sezonie. Nie zabraknie również nowości.

Podczas ostatnich w tym sezonie wydarzeń z cyklu „Bitwa o kulturę/literaturę” przedmiotem rozmów będą m.in. James Bond i fenomen Joanne Kathleen Rowling.

W listopadzie, konkretnie...

3 listopada, g. 18 Lubelska Premiera Muzyczna: Cuatro Manos „Way Home”; 5 listopada, g. 19 i 6 listopada, g. 17 spektakl „Café Luna” Teatru Polonia z Warszawy; 8 listopada, g. 18 Kino Staromiejskie zaprasza: „Doktor Murek” reż. **Juliusz Gardan**; 9 listopada, g. 18. Bitwa o kulturę. James Bond, czyli patriarchat strzela i uwodzi, z **Kają Klimek** rozmawia **Łukasz Drewniak**.

10 listopada, g. 18 koncert: Dominik Wania „Lonely Shadows”; 11 listopada, g. 17 monodram „Od przodu i od tyłu” - **Mateusz Nowak**, spektakl jubileuszowy; 14 listopada, g. 16 spektakl „Jabłonka” Teatru Atofii; 15 listopada, g. 18 Kino: „Minari”, reż. **Lee Isaak Chung**; 16 listopada, g. 18 Bitwa o literaturę: z **Anną Król** i **Sylwią Zientek** rozmawia Grażyna Lutosławska; 17 listopada, g. 18 koncert: John Porter.

Młodzi, zdolni śpiewacy operowi z lubelskim rodowodem

Pod marką Antonina Campi

14 października w Centrum Spotkania Kultur w Lublinie zakończył się cykl kursów mistrzowskich pn. „Antonina Campi Opera Masterclass 2021”. To wydarzenie sztuki operowej zakończył popis solistów-finalistów na wielkiej scenie CSK.

W galowym koncercie wystąpiło 16 młodych śpiewaków – uczestników zajęć. Przez tydzień doskonalili swe umiejętności pod okiem pedagogów śpiewu oraz towarzyszących pianistów. Efekty warsztatów wokalnych, jakie tego wieczora zaprezentowała „operowa młodzież” mile zaskoczyły organizatorów konkursu i zgromadzonych w wielkiej sali melomanów. Wyćwiczone partie operowe brzmiały bardzo przekonująco.

Tegoroczne zajęcia w ramach Antonina Campi Opera Masterclass 2021 to już ósma seria wydarzeń w CSK, które propagują śpiew operowy. Ich program stanowi autorską koncepcję artystyczno-edukacyjną, co odpowiada wysokim wymaganiom odbiorców w tej sferze.

Międzynarodowy Konkurs Wokalny im. Antoniny Campi z Miklaszewiczów powołał do życia **Ewa Vesin** i **Mateusz Wiśniewski**, a pierwsza jego odsłona odbyła się w CSK w 2017 roku. Kolejne realizacje powstają dzięki pomysłom i zaangażowaniu właśnie tych dwojga pasjonatów – członków Stowarzyszenia im. Richarda Straussa.

– Centrum Spotkania Kultur stanowi miejsce szczególnie predestynowane do organizacji tego konkursu. A to z racji możliwości jakie daje jedna z największych scen operowych w Polsce oraz lokalizacji w Lublinie, skąd pochodziła Antonina Campi z Miklaszewiczów – mówi rzecznik instytucji, **Andrzej Golišek**.

Piękna idea kwitnie

– Cieszymy się bardzo, że obecnie – w roku pełnym niepewności i wątpliwości szczególnie odczuwalnych w świecie kultury i sztuki - możemy zaprezentować melomanom kolejną odsłonę wydarzeń związanych z

Antoniną Campi z Miklaszewiczów, śpiewaczką urodzoną w Lublinie, gwiazdą europejskich scen operowych przełomu XVIII i XIX wieku. Jej pamięć konsekwentnie przywracamy lubelskiej i ogólnopolskiej publiczności – mówili na konferencji przed galą młodych śpiewaków **Ewa Vesin** i **Mateusz Wiśniewski**.

Podkreślali, że kursy mistrzowskie Opera Masterclass 2021 były okazją do kompleksowych przygotowań partii z różnych oper: w warstwie wokalnej, scenicznej oraz interpretacyjnej. Występ przed widownią CSK to efekt pracy grona pedagogów, wśród których znaleźli się: **Katarzyna Trylnik** i **Mikołaj Zalaśński** – wspaniali polscy śpiewacy oraz towarzyszący im utalentowani pianiści-korepetytorzy: **Justyna Skoczek**, **Mischa Kozłowski** i **Olga Tsymbaluk**.

– Konkurs dał młodym, ambitnym solistom również okazję do nawiązania kontaktów i wymiany doświadczeń – usłyszeliśmy z ust gwiazd operowej sceny.

Marek Rybołowicz



W koncercie galowym, który miał miejsce 14 października, lubelska publiczność miała okazję wysłuchać szesnastki młodych, wielce utalentowanych solistów

ŚWIDNIK. Jeden błąd, wiele wesołości i uszczypliwości

Generał Heller zdumiał świdniczan

Mylić się jest rzeczą ludzką, ale ten błąd, a dokładnie literówka na tabliczce z adresem jednego z bloków stała się tematem żartów mieszkańców Świdnika. – „Czyżbyśmy mieli w mieście nową ulicę? A jeśli tak, to kim był ten generał Heller? – drwili świdniczanie. SM w Świdniku, która zarządza nieruchomością tłumaczy, że to oczywista omyłka, która zostanie naprawiona.

„Ul. gen. Józefa Hellera” – tabliczka z takim napisem zawisła na jednym z bloków należących do Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku, a dokładnie na bloku nr 5 przy ul. gen. Józefa Hallera, który zapisał się na kartach polskiej historii m.in. jako dowódca tzw. Błękitnej Armii, Naczelnym Dowódcą wszystkich Wojsk Polskich od października 1918 roku, czy Frontu Północnego w Bitwie Warszawskiej w 1920 r., kawaler Orderów Orła Białego i Virtuti Militari.

Literówka w nazwisku generała nie umknęła uwadze świdniczan, stając się pretekstem do żartów i przytyków pod adresem zarządcy budynku.

– SM zawsze działa prętnie i z pełną kompetencją. Ludzie muszą wymienić dokumenty, bo zmienili im adres – żartowali mieszkańcy.



Szyld z literówką w nazwisku patrona stał się obiektem złośliwych komentarzy

Pojawiły się też sugestie, że żadnego błędu tu nie ma, bo zapewne chodziło o uhonorowanie autora „Paragrafu 22”, amerykańskiego pisarza, Josepha Hellera.

Spółdzielnia tłumaczy, że osoba, która na jej zlecenie „drukowała” tabliczkę, po prostu się pomyliła.

– Niestety zostało to bezmyślnie przyklejone, ale niezwłocznie zostanie zmienione. Każdemu może się zdarzyć pomyłka; nie karzmy kogoś tylko dlatego, że zrobił literówkę. Wymiana tabliczki nie będzie wiązać się z żadnymi dodatkowymi kosztami – usłyszeliśmy w SM w Świdniku.

(w)

ŚWIDNIK. Co naprawić? Co ulepszyć?

Akcja rewitalizacja

W Świdniku trwają konsultacje społeczne projektu uchwały w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i rewitalizacji miasta. Na opinie mieszkańców Ratusz czeka do 15 listopada. Jak tłumaczy urzędnicy, to pierwszy krok w staraniach o pieniądze z nowej perspektywy unijnej.

Trwające konsultacje to część prac związanych z opracowywaniem „Gminnego Programu Rewitalizacji Miasta Świdnik na lata 2022-2030”. Ten dokument umożliwi aplikowanie miasta o środki unijne i krajowe.

– W ostatnich latach rewitalizowane były okolice stadionu oraz centrum. Teraz na potrzebę nowych programów unijnych musimy raz jeszcze określić strefę wymagającą nakładów finansowych. Wstępnie obejmuje ona obszar Śródmieścia. Teraz czekamy na głosy mieszkańców i instytucji czy się z tym zgadzają i co w nich należy jeszcze w

tym planie uwzględnić. Mamy też swoje pomysły. Myślimy o rewitalizacji okolicy targu oraz przebudowie budynku, w którym swoją siedzibę ma obecnie Centrum Usług Społecznych i zmianę jego funkcji na społeczno-kulturalną. Mogłyby się tu mieścić główna siedziba biblioteki oraz np. Strefa Historii – wyjaśnia Marcin Dmowski, zastępca burmistrza Świdnika i dodaje, że rewitalizacja ma przyczynić się do poprawy jakości życia, stworzyć nowe funkcje odnawianych terenów i obiektów.

Głos w dyskusji o projekcie uchwały rewitalizacyjnej mieszkańcy mogą zabrać za pomocą ankiet. Są one dostępne w formie papierowej w Urzędzie Miasta oraz elektronicznej na stronie: e-swidnik.pl/strona-3521-konsultacje_spoleczne_projektu_uchwaly.html. Tu również można znaleźć projekt uchwały i mapki. Konsultacje potrwają do połowy listopada.

(w)

ŚWIDNIK. Jednomysłność wskazana

Radość podzielona przez progi

W imieniu swoim i części mieszkańców o instalację progów zwalniających na ulicy Radość prosi władze miasta radny Kazimierz Patrzała, motywując to względami bezpieczeństwa. Ratusz przypomina, że spowalniacze na tej ulicy już były i sami mieszkańcy prosili o ich usunięcie.

Choć ulica Radość to osiedlowa droga, niektórzy kierowcy lubią „docisnąć” tu pedał gazu, a to z kolei denerwuje niektórych mieszkańców. Ich zdaniem na ulicy znów przydałyby się progi zwalniające. Wniosek o ich instalację skierował niedawno do władz miasta radny **Kazimierz Patrzała** (klub radnych burmistrza), argumentując, że wpłynie to pozytywnie na bezpieczeństwo mieszkańców. Pod pismem, oprócz radnego, podpisało się część mieszkańców ulicy.

Odpowiadając na tę prośbę burmistrz **Waldemar Jackson** przypomina, że przed przebudową ulicy na Radość były progi zwalniające we wszystkich miejscach zgodnych z warunkami technicznymi, jednak przy okazji remontu, który miał miejsce w ubiegłym roku, mieszkańcy wystąpili z wnioskiem o ich demontaż, a Urząd Miasta się do niego przychylił. Ponowny montaż spowalniaczy jest możliwy, ale pod warunkiem, że zgodzą się na



Przed ubiegłorocznym remontem na ulicy Radość były progi zwalniające, ale po jego zakończeniu nie wróciły na swoje miejsce, bo takie było życzenie mieszkańców

to wszyscy mieszkańcy.

– Uwzględniając fakt, iż każda zmiana w organizacji ruchu wiąże się z ponoszeniem przez Gminę Miejską Świdnik kosztów opracowywania projektów organizacji

ruchu oraz ich wdrażania nie jest zasadnym wprowadzanie zmian organizacji ruchu, gdy pomiędzy mieszkańcami występuje rozbieżność interesów. Mając na uwadze powyższe, montaż progów zwal-

niających, w miejscach, gdzie były wcześniej zlokalizowane może nastąpić wyłącznie w przypadku, gdy wszyscy mieszkańcy tych odcinków dróg wyrażą taką wolę – poinformował burmistrz.

(w)

ŚWIDNIK. Ciężko przejść

Odkorkują przejście, zdyscyplinują kierowców

Wyznaczenie strefy wyłączony z ruchu w sąsiedztwie bramy łączącej plac Konstytucji z ulicą 3 Maja planuje Urząd Miasta. To rozwiązanie ma zapobiegać zastawianiu przejścia przez parkujące tu auta.

Niedawno pisaliśmy o tym, że mieszkańcy Świdnika skarżą się na kierowców, którzy tarasują wyjście z bramy łączącej plac Konstytucji z ulicą 3 Maja. O rozwiązanie tego problemu do władz miasta zwrócił się radny Rady Miasta, **Marcin Magier** (klub burmistrza Jacksona).

– Na wysokości bramy przy placu Konstytucji 3-go Maja znajduje się obniżenie krawężników przeznaczone dla zjazdu osób z wózkami dziecięcymi oraz dla osób niepełnosprawnych, niestety miejsce to regularnie zastawiane jest przez parkujące pojazdy. W praktyce oznacza to, że osoby poruszające się na wózku inwalidzkim lub osoby z wózkami dziecięcymi,

a nawet rowerzyści, zmuszeni są przemieszczać się na sam koniec ulicy, próbując przedostać się na drugą stronę. Auta ograniczają także widoczność. Pieszy zmuszony jest wychylać się pomiędzy zaparkowanych samochodów, aby sprawdzić czy możliwe jest pokonanie ulicy. Sytuacja taka szczególnie niebezpieczna jest w przypadku dzieci – wyjaśniał radny.

Jako rozwiązanie wskazywał wydzielenie przestrzeni wyłączony z możliwości parkowania, np. poprzez wyrysowanie koperty oraz instalację słupków drogowych, w miejscu, gdzie znajduje się obniżenie krawężników.

W odpowiedzi na wniosek radnego Ratusz poinformował, że parkowanie samochodów na tej ulicy odbywa się zgodnie z zasadami i warunkami parkowania wynikającymi z ustawy prawo o ruchu drogowym. Zgodnie z tymi przepisami (art. 49, ust. 2, pkt 1), zabrania się



Kierowcy często parkują na wprost bramy, uniemożliwiając przejście osobom na wózkach i osobom z wózkami dziecięcymi

postoju w miejscu utrudniającym wjazd lub wyjazd, w szczególności do i z bramy, garażu, parkingu lub wnęki postojowej.

– Z uwagi na powyższe nie jest uzasadnione ustawienie w tym miejscu dodatkowego oznakowania, gdyż obowiązujące przepisy w odpowiedni sposób regulują zasady zatrzymywania się i postoju w

tym miejscu. Uwzględniając fakt, iż kierowcy nagminnie zastawiają powyższe przejście, zostanie opracowana zmiana stałej organizacji ruchu, w zakresie wyznaczenia strefy wyłączony z ruchu i po zatwierdzeniu jej przez Starostwo Powiatowe w Świdniku zmiany te zostaną wdrożone – odpisał radnemu burmistrz.

(w)



**SZEROKI WYBÓR ZNICZY I KWIATÓW SZTUCZNYCH
W SIECI NASZYCH SKLEPÓW**



**KWIATY SZTUCZNE
oferujemy w sklepach
Berlinek, Ziarenko**

REKLAMA



Inauguracja roku akademickiego na KUL



Uroczysta immatrykulacja studentów I roku na WSSP



Uroczystości inauguracyjne na UMCS

Uroczyste Gaudeamus wybrzmiało już na wszystkich lubelskich uczelniach

Rok akademicki 2021/2022 w pełni otwarty

Tradycyjnie w trzecią niedzielę października kolejny rok akademicki oficjalnie rozpoczął Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II. Tego samego dnia uroczystości inauguracyjne odbyły się w Wyższej Szkole Społeczno-Przyrodniczej im. Wincentego Pola, a cykl tegorocznych inauguracji studiów na lubelskich uczelniach zamknął, jak zwykle 23 października, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej.

Najstarsza lubelska uczelnia – Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II – rozpoczęła swój 104. rok akademicki. Uroczystości inauguracyjne rozpoczęły się mszą świętą w kościele akademickim KUL celebrowaną przez metropolitę warmińskiego abp **Józefa Górzynskiego**. Następnie obchody kontynuowano w gmachu głównym uczelni, w auli im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego. Tu w imieniu rektora KUL, ks. prof. **Mirosława Kalinowskiego**, który nie mógł uczestniczyć w uroczystości, obecnych powitał prorektor ds. misji i administracji ks. prof. **Mirosław Sitarz** i odczytał przemówienie inauguracyjne rektora. Ks. prof. rektor przypomniał w nim wizję uniwersytetu katolickiego sformułowaną przez najwybitniejszego absolwenta KUL błogosławionego kard. Stefana Wyszyńskiego, który uczył, że celem działalności wspólnoty uniwersyteckiej, zarówno pracowników naukowych, jak i studentów, jest dążenie do poznawania i realizowania w praktyce dwóch naczelnnych wartości transcendentalnych, jakimi są prawda i dobro. W przemówieniu rektor zaprezentowane również plany uniwersytetu na najbliższy rok akademicki, wśród których są przygotowania do uruchomienia kierunku lekarskiego we współpracy z 1 Wojskowym Szpitalem Klinicznym w Lublinie, rozwój oferty dydaktycznej dla Polonii i Polaków za granicą, a przede wszystkim odbudowa życia społeczności akademickiej, które zostało poważnie ograniczone przed pandemią.

Po immatrykulacji studentów I roku wykład inauguracyjny poświęcony praworządności wygłosił minister edukacji i nauki, prof. KUL **Przemysław Czarnek**. – Choć demokracja to ustrój ścierania się opinii i poglądów, to także w państwie demokratycznym prawda musi być chroniona. Przy pomocy demokracji nie da się ustalić prawdy – mówił minister. – Prawo musi odzwierciedlać społecznie akceptowalny system wartości oparty na prawie naturalnym, które akcentuje godność osoby ludzkiej. Nie wolno nam rugować chrześcijaństwa z naszego systemu wartości, który ma leżeć u podstaw systemu prawa stanowionego w Polsce – podkreślał Czarnek.

Podczas inauguracji jak zwykle zostały wręczone Laury Uniwersyteckie – Nagrody im. Ks. I. Radziszewskiego za wybitne osiągnięcia naukowe. Nagrodę I stopnia otrzymał ks. prof. **Paweł Mąkosa** za realizację projektu naukowego „Edukacja religijna polskich emigrantów w Wielkiej Brytanii. Stan aktualny i perspektywy rozwoju”. Nagrodą II stopnia został wyróżniony dr hab. **Tomasz Garbol** za grant „Literatura a religia – wyzwania epoki świeckiej” oraz współredakcję tomu „Literatura a religia – wyzwania epoki świeckiej. T. 1:

Teorie i metody. Nagrodę III stopnia otrzymał prof. **Marian Surdacki** z Instytutu Pedagogiki za osiągnięcia naukowe, które stanowią podsumowanie długoletnich badań, współpracy międzynarodowej i aktywności społecznej.

Uroczystość zakończyło wystąpienie metropolity lubelskiego i Wielkiego Kanclerza KUL, ks. abp prof. **Stanisława Budzika**, nawiązujące do nauk dwóch wybitnych postaci związanych z KUL: Jana Pawła II i kard. Stefana Wyszyńskiego.

Nowy rok akademicki na KUL rozpoczęło 3364 studentów, a w sumie na 51 kierunkach studiować będzie blisko 10 tys. studentów i doktorantów, w tym ok. 1 tys. z zagranicy. W bieżącym roku akademickim zajęcia na KUL prowadzone są w formie hybrydowej, większość stacjonarnie, a online tylko wykłady i konwersatoria ogólnouniwersyteckie oraz wykłady misyjne.

Inauguracja za kratkami

W ubiegłym tygodniu KUL w poczet swoich studentów włączył 21 niecodziennych żaków – osadzonych w Areszcie Śledczym w Lublinie. To prawdopodobnie jedyny w całej Europie zakład penitencjarny, gdzie od kilku lat prowadzone są regularne studia. Za sprawą KUL i jego kadry naukowej odbywający karę pozbawienia wolności mogą kształcić się na kierunku Nauki o rodzinie. Uroczysta inauguracja roku akademickiego 2021/22 odbyła się tu w zeszłą środę z udziałem władz uniwersytetu i służby więziennej. – Czas pobytu w więzieniu nie musi być zmarowny – podkreślał bp. senior **Mieczysław Cisko**, który przewodniczył mszy św. poprzedzającej uroczystą inaugurację roku akademickiego w AS w Lublinie.

Szczególny rok dla WSSP

W Wyższej Szkole Społeczno-Przyrodniczej im. Wincentego Pola zainaugurowany został już 22. rok akademicki. Dla jednej z największych prywatnych uczelni wyższych w regionie będzie szczególny.

– Otrzymaliśmy zgodę Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego na prowadzenie studiów magisterskich w dziedzinie pielęgniarstwa i kosmetologii – podzielił się radością informacją podczas uroczystej inauguracji z gośćmi i studentami JM Rektor prof. dr hab. **Witold Kłaczewski**. – Dosłownie kilka dni temu uzyskaliśmy również zgodę na prowadzenie kierunku położnictwo. W przygotowaniu są następnie wnioski dotyczące studiów dietetycznych i informatycznych – poinformował rektor W. Kłaczewski.

Mimo pandemii Covid-19 oraz zdecydowanie słabszej zdawalności matur w ostatnich latach liczba

tegorocznych studentów I roku w Wyższej Szkole Społeczno-Przyrodniczej im. Wincentego Pola nie odbiega od lat poprzednich, a w przypadku studentów z zagranicy jest nawet większa. Studia na dwóch wydziałach Nauk o Zdrowiu i Nauk Społecznych rozpoczyna w tym roku aż 750 studentów. W sumie na lubelskiej uczelni kształcić się będzie już ponad 6000 żaków z 60 krajów, poza Australią ze wszystkich kontynentów!

WSSP im. Wincentego Pola w nowy rok akademicki wchodzi z nowymi inwestycjami. Centrum Symulacji Medycznych, które zostanie otwarte już wkrótce oraz nowe skrzydło w gmachu uczelni, gdzie znajdą się laboratoria i sale wykładowe, mają przyczynić się znacząco do podniesienia i usprawnienia kształcenia studentów na kierunkach pielęgniarstwo, fizjoterapia i kosmetologia. – Supernowoczesne Centrum Symulacji Medycznej od dane zostanie do użytku jeszcze w tym miesiącu. Centrum wyposażone będzie w innowacyjne fantomy i symulatory, które umożliwią studentom poznanie, jak zachowuje się ludzkie ciało i organizm podczas przeprowadzanych procedur medycznych. Gabinety i pracownie zajmą ponad 6000 mkw, a ich koszt to ponad 5 milionów. Wszystko po to, by studenci zdobywali wiedzę na najwyższym poziomie – mówi doc. **Henryk Stefanek**, założyciel, prezydent i kanclerz WSSP im. W. Pola.

W listopadzie rozpocznie się z kolei budowa Centrum Nauk Medycznych. Nowy budynek będzie miał cztery kondygnacje i ponad 4 tys. metrów kwadratowych. Znajdą się w nim pracownie pielęgniarstwa, kosmetologiczne, fizjoterapeutyczne, laboratoria komputerowe i sale ćwiczeń z biblioteką. Wykonawcą będzie miał rok na zakończenie inwestycji.

Podczas uroczystej inauguracji roku akademickiego rektor Kłaczewski oraz doc. Stefanek, śladem lat ubiegłych wręczyli Medale im. Wincentego Pola za zasługi na rzecz Uczelni. Wyróżnieni zostali: biskup senior **Mieczysław Cisko**, wicemarszałek województwa lubelskiego **Zbigniew Wojciechowski**, dyrektor Instytutu Medycyny Wsi prof. dr hab. n. med. **Lech Panasiuk**, prezes Klubu Środowiskowego AZS WL prof. dr hab. **Zdzisław Targoński**, dyrektor Departamentu Strategii i Rozwoju UMWL **Bogdan Kawałko**, mec. **Tadeusz Popłonowski**, **Barbara Stanisławska** i **Małgorzata Tondos**. Rektor wraz z prezydentem nagrodami uhonorowali także najlepszych absolwentów WSSP.

– Drodzy studenci – zwrócił się do koniec swojego przemówienia do żaków, którzy po raz pierwszy przekroczyli mury lubelskiej uczelni, rektor Witold Kłaczewski. – Gratuluję wam wyboru tych studiów, za chwilę w obecności tak wielu

znakomitych gości, po złożeniu ślubowania, symbolicznym geście immatrykulacji z rąk dziekana i rektora otrzymacie swoje indeksy. Życzę Wam abyście osiągnęli jak najlepsze wyniki w nauce, nawiązali kontakty naukowe w kraju i zagranicą. Panie i Panowie rok akademicki uważam za otwarty – ogłosił rektor.

Na zakończenie wykład inauguracyjny pt. „Pandemia Covid-19 zagrożenie wieloaspektowe” wygłosiła dr n. med. **Maria Jolanta Korniszek**, Lubelski Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny.

W Wyższej Szkole Społeczno-Przyrodniczej im. Wincentego Pola studia prowadzone są na kilkunastu kierunkach, w tym pięciu magisterskich. Największym zainteresowaniem od lat cieszą się kierunki medyczne: fizjoterapia (największa w Polsce), kosmetologia, pielęgniarstwo, a także wychowanie fizyczne oraz turystyka i rekreacja. Na WSSP prowadzony jest program 2+1. Po ukończeniu drugiego roku studenci turystyki i rekreacji bądź wychowania fizycznego mają możliwość transferu na pokrewne kierunki w University of Bedfordshire i University of Northampton na okres jednego roku i uzyskania brytyjskiego dyplomu. Z kolei studenci fizjoterapii mają możliwość ukończenia studiów na kierunku Sports Therapy w University of Bedfordshire.

Na UMCS Gaudeamus po raz 77.

Na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej, największej uczelni wyższej w regionie, uroczyste Gaudeamus zabrzmiało już po raz 77. Uroczysta inauguracja Roku Akademickiego odbyła jak zwykle 23 października, w dniu rocznicy założenia uczelni w 1944 roku. Miejscem sobotnich uroczystości była aula Wydziału Prawa i Administracji.

Przed oficjalnym rozpoczęciem uroczystości inauguracyjnych JM Rektor prof. **Radosław Dobrowolski** oraz prorektorzy: prof. **Dorota Kołodyńska**, dr hab. **Zbigniew Pastuszak**, prof. UMCS, prof. **Wiesław I. Gruszecki**, dr hab. **Arkadiusz Bereza**, prof. UMCS złożyli kwiaty przed pomnikiem Marii Curie-Skłodowskiej, na placu jej imienia.

– Naszym nadrzędnym celem, jako reprezentantów tej niezwyklej wspólnoty, jest bezwzględne dążenie do prawdy. Zgodzę się z Karłem Jaspersem, że misja uniwersytetu w dążeniu do prawdy realizuje się w trzech zadaniach: badaniach, nauczaniu i wychowaniu, które stanowiąc powinny nierozdzielalną całość – mówił podczas przemówienia otwierającego uroczystości JM Rektor, prof. Radosław Dobrowolski, przypominając o roli i wartościach, jakim powinna hołdować uczelnia. Rektor zaprezentował również liczne sukcesy UMCS osiągnięte w

minionym roku akademickim.

– Aż 15 naukowców z naszej uczelni znalazło się w prestiżowym rankingu najbardziej wpływowych ludzi nauki na świecie. Lista TOP 2% zawiera nazwiska naukowców z całego globu, których publikacje są najczęściej cytowane przez innych autorów. Wśród naukowców z UMCS na najwyższej piątej pozycji rankingowej na świecie w dyscyplinie geografia na ponad 12 tysięcy badaczy i pierwsze miejsce w dyscyplinie geografia fizyczna zajął profesor **Jean Poesen**, doktor honoris cause naszej uczelni, aktualnie również pracownik Instytutu Nauk o Ziemi i Środowisku UMCS. W grupie pierwszych 1000 autorów w poszczególnych dyscyplinach uplasowało się kolejnych pięciu pracowników naszego Uniwersytetu, w tym dwoje prorektorów obecnej kadencji: prof. **Wiesław I. Gruszecki** w dyscyplinie „biofizyka” i prof. **Dorota Kołodyńska** w dyscyplinie „inżynieria chemiczna”. Zestawienie 1000 autorów wzbogacił także dorobek naukowy prof. **Patryka Oleszczuka** w dyscyplinie „nauki o środowisku”, prof. **Jaco Vangronsveld** w tej samej dyscyplinie i prof. **Zbigniewa Hubickiego** w dyscyplinie „inżynieria chemiczna” – mówił z dumą JM Rektor UMCS. – Nasz Uniwersytet po raz pierwszy w historii został również sklasyfikowany w opublikowanej 2 września najnowszej edycji rankingu Times Higher Education World University Ranking na rok 2022. UMCS uplasował się w tym zestawieniu na 1201 pozycji rankingowej, a w ogólnym zestawieniu polskich uczelni wyższych nasz uniwersytet uzyskał wysoką 9. pozycję spośród wszystkich 23 notowanych i polskich instytucji. UMCS uzyskał wysokie noty we wskaźniku pn. „badania”, który odnosi się do strategicznego obszaru działania naszego Uniwersytetu – dodał prof. Dobrowolski.

Rektor pochwalił się także osiągnięciami studentek UMCS na polu sportowym. **Małgorzata Hołub-Kowalik** i **Malwina Kopron** z Wydziału Prawa i Administracji wywalczyły podczas igrzysk olimpijskich w Tokio trzy krążki, każdy z innego kruszcu.

Prof. Dobrowolski przedstawił także wyniki tegorocznej rekrutacji. Pomimo pandemii i niżu demograficznego liczba studentów pierwszego roku nie odbiega na UMCS od tych z lat wcześniejszych. W roku akademickim 2021/2022 studia na uczelni rozpocznie ponad 7200 żaków, w tym blisko 700 z zagranicy (120 na studiach anglojęzycznych). W sumie na 13 wydziałach obecnie uczy się ponad 18 tys. studentów. 10 procent z nich to obcokrajowcy, pochodzący z 38 krajów.

Na zakończenie prof. Dobrowolski złożył całą wspólnotę uniwersytecką oraz przybyłym gościom, wśród których znaleźli się abp. **Stanisław Budzik**, posłowie RP: **Jo-**

anna Mucha, **Sylwester Tułajew**, **Michał Krawczyk** i **Jacek Czerniak**, wojewoda **Lech Sprawka** oraz prezydent Lublina **Krzysztof Żuk**, serdeczne życzenia, a także podziękował współpracownikom za podejmowane wysiłki oraz dbanie o ciągły rozwój uczelni.

Podczas inauguracji dr hab. **Arkadiusz Bereza**, prof. uczelni poinformował z kolei o nagrodach i odznaczeniach państwowych. Zgodnie z postanowieniami Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, na wniosek ministra edukacji i nauki, za zasługi w działalności na rzecz rozwoju nauki Złotym Krzyżem Zasługi odznaczony został prof. **Jerzy Libera**, Srebrnym Krzyżem Zasługi: dr **Konrad Czernichowski**, prof. **Mariusz Gagoś**, prof. **Krystyna Leszczyńska-Wichmanowska**, prof. **Barbara Niścior** i prof. **Jakub Nowak**, zaś Brązowym Krzyżem Zasługi: prof. **Małgorzata Adamik-Szysiak**, dr **Kamil Fil**, dr **Wojciech Maguś**, prof. **Ewa Nowak-Teter** i dr **Elżbieta Pawlak-Hejno**. Ponadto, za wzorowe, wyjątkowo sumienne wykonywanie obowiązków wynikających z pracy zawodowej Medalami za Długoletnią Służbę odznaczonych zostało 78 pracowników UMCS, Medalem Złotym – 27, Medalem Srebrnym – 33, zaś Medalem Brązowym – 18. Minister edukacji i nauki odznaczył także Medalem Komisji Edukacji Narodowej 31 pracowników uniwersytetu.

Corocznie Kapituła Konkursowa pod przewodnictwem prof. **Krzysztofa Pomiana** przyznaje, ufundowaną przez UMCS, Nagrodę im. Jerzego Giedroycia w wysokości 25 tysięcy złotych. Spośród nominowanych 23 pozycji do finału dotarło 9, a laureatką tego prestiżowego wyróżnienia została **Katarzyna Woniak** za książkę pt. „Zwangswelten. Emotions und Alltagsgeschichte polnischer „Zivilarbeiter” in Berlin 1939-1945”.

Podczas uroczystości wręczono także dyplom i medal najlepszemu absolwentowi UMCS. Wyróżnienie otrzymała **Aleksandra Nowosad**, absolwentka logopedii i audiologii na Wydziale Humanistycznym, która w czerwcu obroniła pracę magisterską o rozumieniu w afazji, a obecnie pracuje w przedszkolu terapeutycznym przy ulicy Dożynkowej w Lublinie.

Ceremonię uświetniły także immatrykulacje studentów i doktorantów (z uwagi na sytuację pandemiczną z udziałem tylko przedstawicieli poszczególnych wydziałów), przemówienia przedstawiciela Zarządu Uczelnianego Samorządu Studentów UMCS **Macieja Ciecior** i reprezentanta Samorządu Doktorantów UMCS **Jerzego Norkowskiego**.

Uroczystość zwińczył wykład inauguracyjny „Dla kogo archeologia?”, wygłoszony przez prof. **Andrzeja Kokowskiego** z Wydziału Historii i Archeologii UMCS.

BS, ZM



Akcja Bezpieczny WF, czyli oko w oko z mistrzem zapasów

W ramach akcji Bezpieczny WF ponad 60 uczniów z lubelskich szkół miało okazję w środę w Fabryce Ogólnego Rozwoju poznać tajniki zapasów i to pod okiem byłego mistrza świata i srebrnego medalisty olimpijskiego, obecnie prezesa Polskiego Związku Zapasniczego, Andrzeja Suprona!

Wybór miejsca śródownych zajęć nie był przypadkowy. Andrzej Supron, jeden z najwybitniejszych zawodników w historii polskich zapasów jest patronem ośrodka mieszczącego się przy ul. Mełgiewskiej 9E.

– “Bezpieczny WF – Zapasy w każdej szkole” to akcja ogólnopolska. Lublin jest drugim miastem, po

Warszawie gdzie odbywają się takie zajęcia. Mają one na celu pokazanie, że zapasy to sport bardzo bezpieczny, ogólnorozwojowy – mówi o akcji Paweł Woliński, założyciel Fabryki Ogólnego Rozwoju, były zapasnik obecnie trener przygotowania fizycznego w kilku lubelskich ligowych klubach m.in. MKS FunFloor Perła.

– Wyciągamy dzieci sprzed komputerów, tabletów i smartfonów, z tego wirtualnego życia, do tego realnego. Tutaj pod okiem fachowców i przy odpowiednim sprzęcie mogą się bezpiecznie rozwijać się. Moje ukochane zapasy to najbezpieczniejsza dyscyplina: nie ma duszeń czy

złamań, opiera się na ćwiczeniach ogólnorozwojowych – podkreślał podczas spotkania Andrzej Supron, zachęcając dzieci do ćwiczeń.

W zajęciach uczestniczyli uczniowie z SP nr 20, 21, 42, a także z SP ze Spiczyna oraz młodzi zapasnicy lubelskiego Sokoła. – To było bardzo ciekawe spotkanie. Co najważniejsze, dzieci są zadowolone i zmęczone sportową rywalizacją – podsumowała Małgorzata Rola, znakomita do niedawna piłkarka ręczna MKS Lublin, obecnie nauczycielka wychowania fizycznego, która do FOR przyprowadziła liczną grupę uczniów z SP nr 42 z ul. Rycerskiej.

BAS

Lublin gościł Polską Ligę Zapasniczą!

W czwartek w Lublinie odbył się pierwszy turniej Polskiej Ligi Zapasniczej. W hali przy Al. Zygmuntońskich rywalizowało sześć zespołów, a kibice mieli okazję zobaczyć największe gwiazdy polskich zapasów, w brązowym medalistą igrzysk olimpijskich Tadeuszem Michalikiem oraz brązową medalistką mistrzostw świata Katarzyną Krawczyk na czele.

– To był wspaniały dzień, a poziom pojedynków był bardzo wysoki. Przed rundą rewanżową, która odbędzie się w listopadzie, nie wiadomo kto wystąpi w finałowej czwórce. Nikt nie miał wątpliwości, że drużyna rywalizująca w ramach Polskiej Ligi Zapasniczej dostarczy naszym odbiorcom wielu fantastycznych emocji i pozwoli promować zapasy – ocenia zawody Andrzej Supron, były mistrz świata, srebrny medalista igrzysk olimpijskich, obecnie prezes Polskiego Związku Zapasniczego.

W turnieju udział wzięły Mazowsze Wrestling Team, AKS Białogard, Zapasy Rzeszów, MKZ Unia Racibórz,



KS Sobieski Poznań, Panthers Wrestling Team. Drużyny składają się z dziewięciu zawodników – trzech kobiet, trzech mężczyzn rywalizujących w stylu klasycznym i trzech mężczyzn ze stylu wolnego.

W trakcie lubelskiego turnieju każda z drużyn wzięła udział w dwóch meczach i, co ciekawe, każda zanotowała jedną porażkę i jedno zwycięstwo. Najwyższą wygraną zanotowali zapasnicy ekipy Mazowsze Wrestling Team, którzy pokonali Panthers Wrestling Team

7:2. Aż cztery mecze zakończyły się jednopunktową wygraną, co pokazuje, jak bardzo wyrównana była rywalizacja na lubelskich matach.

Organizację pierwszego turnieju w Lublinie wsparło Województwo Lubelskie w ramach promocji gospodarczej województwa, a także Lubelski Węgiel Bogdanka S.A.

Rundę rewanżową PLZ zaplanowano pod koniec listopada, a finał – z udziałem czterech najlepszych zespołów – odbędzie się w grudniu.

BAS

PIŁKARSKA II LIGA Na remisach Motor daleko nie zajędzie

Kompromitacja na boisku outsidera

Piąty z rzędu, a już siódmy w rozgrywkach II ligi remis zanotowali w sobotę piłkarze Motoru Lublin. O ile przed tygodniem z podziału punktów z Wigrami Suwałki u siebie można było jeszcze jakoś się cieszyć (motorowcy wyrównali w 5. minucie doliczonego przez sędziego czasu) o tyle teraz, w potyczce w Ostródzie z Sokółem, zespołem zajmującym ostatnie miejsce w tabeli to dość marny wynik.

– To jest dla mnie porażka w 100 % - przyznał po meczu trener Marek Saganowski. – Jestem bardzo zawiedziony, że nie wywozimy z Ostródy trzech punktów, ale jeżeli się nie wykorzystuje dogodnych okazji, to ciężko wygrać. Ta nasza ofensywa ostatnio mocno kuleje. Chłopaki chcieli, ale chcieli to nie znaczy zrobić - dodał zdruzgotany postawą swoich podopiecznych trener Motoru.

MAG

SOKÓŁ OSTRÓDA - MOTOR LUBLIN 1:1 (1:0)
Sokół: Staniszewski - Klimek, Bondarenko, Dymerski - Urban (71 Słupski), Dziecioł (89 Dowgiałło), Stępień, Flak - Kurowski, Rugowski, Lias (79 Michalski).
Motor: Madejski - Cichocki, Najemski, Moskwik (77 Firlej) - Wójcik, Sędzikowski (77 Rak, 86 Kusiński), Swędrowski, Ceglarsz, Ryczkowski (56 Ropski) - Polak, Fidziukiewicz (86 Król).
Bramki: 1:0 Stępień 44, 1:1 Ceglarsz 50. **Żółte kartki:** Stępień, Lias (S.) oraz Cichocki, Wójcik (M.). **Sędziował:** Artur Aluszyk (Szczecin).

Pozostałe mecze 14. kolejki II ligi: Olimpia Elbląg - Pogoń Grodzisk Maz. **1:0** * Chojniczanka - Garbarnia Kraków **1:3** * KKS 1925 Kalisz - Lech II Poznań **2:2** * Wigry Suwałki - GKS Bełchatów **2:1** * Stal Rzeszów - Pogoń Siedlce **3:0** * Wisła Puławy - Śląsk II Wrocław **0:1** * Znicz Pruszków - Ruch Chorzów **2:0** * mecz: Radunia Sęczyca - Hutnik Kraków zakończył się po zamknięciu wydania.

W tabeli II ligi prowadzi Stal Rzeszów (35 pkt.) przed Ruchem (28), Olimpia (25), Chojniczanką i Motorem (22). W następnej kolejce, 31 października o godz. 16, Motor zagra u siebie ze Stalą.

W PIŁKARSKIEJ III LIDZE
WÓLCZANKA WÓŁKA PEŁKIŃSKA - AVIA ŚWIDNIK 0:3 (0:2)
Avia: Sobieszczuk - Góralski, Kursa, Drozd, Świech, Dobrzyński, Uliczny, Kompanicki, Oziemczuk (82 Poleszak), Zając (76 Najda), Białek (65 Maluga).
Bramki: 0:1 Kursa 20, 0:2 Oziemczuk 21, 0:3 Białek 64.
Pozostałe mecze 14. kolejki: Wisłoka Dębica - Cracovia II **2:0** * Orleń Radzyń Podl. - ŁKS Łagów **4:1** * Siarka Tarnobrzeg - Chełmianka **0:1** * Czarni Polanec - Wisła Sandomierz **2:1** * KSZO 1929 Ostrowiec Św. - Stal St. Wola **0:1** * Unia Tarnów - Korona Rzeszów **3:1** * mecze: Sokół Sieniawa - Podhale Nowy Targ i Tomasovia - Podlasie Biała Podl. zakończyły się po zamknięciu wydania.

W tabeli prowadzi Siarka (27) przed Cracovią II (27) i Stalą (26). Avia z 20 pkt. jest dziewiąta. W następnej kolejce, 30 października o godz. 13 Avia zagra u siebie z Unią.

W PIŁKARSKIEJ IV LIDZE
grupa I: Lublinianka - Huragan Międzyrzec Podlaski **1:3** (Fularski 61 - Chmielewski 56, 68, Łukanowski 82) * Powiślak Końskowola - Motor II Lublin **2:3** (Pryliński 29, 40 - Gierała 13, Bednarczyk 49, Wojtowicz 64) * Lewart Lubartów - Sparta Rejowiec Fabryczny **0:0** * mecze: POM Iskra Piotrowice - Górnik II Łęczna, Orleń Łuków - Włodawianka, Opolanin - Lutnia Piszczak zakończyły się po zamknięciu wydania.

grupa II: Kryształ Werbkowice - Brat Siennica Nadolna **3:0** * Kłos Gmina Chełm - Huczwa Tyszowce **1:1** * Hetman Zamość - Grom Różaniec **0:2** * mecze: Igros Krasnobród - Stal Kraśnik, Granit Bychawa - Świdniczanica i Start Krasnystaw - Gryf Gmina Zamość zakończyły się po zamknięciu wydania.

Po 13. kolejkach w gr. I prowadzi Motor II przed Huraganem i Lublinianką (po 29), w gr. II Kryształ (30).

Siatkarze LUK Lublin pokonali GKS Katowice!

Historyczna wygrana

Siatkarze LUK Lublin odnieśli historyczne zwycięstwo w PlusLidze! Beniaminek rozgrywek w piątkowy wieczór pokonał w hali na Globusie GKS Katowice 3:0.

Podopieczni trenera **Dariusza Daszkiewicz**a pewnie wygrali pierwszego seta, choć jego początek nie wskazywał na takie rozstrzygnięcie. Gospodarze zaczęli powiększać przewagę od stanu 12:12. Goście popełniali błędy w ataku, z kolei w lubelskim zespole wreszcie dobrze funkcjonował blok, czego brakowało w poprzednich spotkaniach. LUK szybko odskoczył na 18:13, nie oddając już prowadzenia do końca seta.

W końcówce drugiej partii zanosiło się na pewne zwycięstwo gospodarzy, którzy zdobyli pięć punktów z rzędu i wygrywali już 21:18, a następnie 24:20.

Dzięki mocnym zagrywkom **Kamila Drzazgi** katowiczanie zdołali jednak doprowadzić do wyrównania. Kolejny serwis zawodnik GKS jednak zepsuł i za chwilę lublinianie po udanym ataku Bartosza Filipiaka mogli cieszyć się z wygrania seta i pewnego już co najmniej punktu w meczu, pierwszego historycznego dla beniaminka w PlusLidze.

W trzecim secie siatkarze z Lublina dalej dyktowali warunki. Znowu szybko objęli prowadzenie (6:3). Goście nie rezygnowali i od stanu 9:8 do 17:16 na parkiecie toczyła się walka punkt za punkt. Następnie miejscowi po bloku **Wojciecha Sobali** zdołali uciec rywalom nawet na trzy punkty (22:19). Wygrana była na wyciągnięcie ręki, ale gospodarze popełnili dwa fatalne błędy i katowiczanie zniwelowali straty.

W nerwowej końcówce jednak to gospodarze zachowali więcej zimnej krwi i to oni w piątkowy wieczór mogli cieszyć się z historycznego zwycięstwa.

Statuetkę MVP zasłużenie odebrał **Bartosz Filipiak**, który zakończył mecz z 14 punktami i blisko 50% skutecznością.

Na szczególne wyróżnienie zasłużyli także **Wojciech Sobola**, który skutecznie punktował blokiem (4 pkt.) w ważnych momentach meczu oraz nie zawodził w ataku, a także **Wojciech Włodarczyk**, który zakończył spotkanie z dorobkiem 11 punktów.

MAG

LUK LUBLIN – GKS KATOWICE 3:0 (25:19, 26:24, 25:22)
LUK: Nowakowski (6), Katić (7), Filipiak (14), Sobala (8), Gniecki (3), Włodarczyk (11), Gregorowicz (libero), Watten (libero) oraz Wachnik (3)
GKS: Szymański (11), Jarosz (9), Kania (10), Ma'a (1), Hain (6), Quiroga, Mariański (libero) oraz Kogut (7), Nowosielski (1) i Domagała (2)

Pozostałe mecze 4. kolejki PlusLigi: Cerrad Enea Czarni Radom - Trefl Gdańsk **3:1 (19, -20, 29, 24)** * Stal Nysa - Asseco Resovia Rzeszów **1:3 (-21, 17, -21, -18)** * Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle - Projekt Warszawa **3:2 (-25, 18, -14, 18, 9)** * niedzielne mecze: Indykpol AZS Olsztyn - Aluron CMC Warta Zawiercie i Jastrzębski Węgiel - PGE Skra Bełchatów zakończyły się po zamknięciu tego wydania * Cuprum Lubin - Ślepsk Małow Suwałki odbędzie się dzisiaj.

1. ZAKSA	4	11	12-2
2. Warta	3	9	9-3
3. Projekt	4	9	11-5
4. Resovia	4	9	9-4
5. PGE Skra	3	7	9-5
6. J. Węgiel	3	7	8-4
7. GKS Katowice	4	5	7-8
8. Trefl	4	4	7-9
9. AZS Olsztyn	3	4	5-6
10. Ślepsk Małow	3	3	4-6
11. LUK Lublin	4	3	4-9
12. Czarni	4	3	3-10
13. Stal Nysa	4	1	3-12
14. Cuprum Lubin	3	0	2-9

W następnej kolejce - 29 października: Projekt Warszawa - LUK Lublin (20:30).

SUPERPUCHAR POLSKI SIATKARZY I SIATKAREK W LUBELSKIEJ HALI GLOBUS

Marketingowa wpadka

W środę w Lublinie odbył się Superpuchar Polski siatkarzy i siatkarek. Jednak to nie o świetnej rywalizacji, która miała miejsce w hali Globus mówi się najwięcej, ale o wpadce, jaka przydarzyła się organizatorom podczas nagradzania zwycięzców.

Wszystko przez różne kwoty, jakie otrzymały najlepsze zespoły. Siatkarze Jastrzębskiego Węgla, którzy pokonali

Grupę Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle **3:0 (18, 22, 28)** zgarnęli 100 tys. podczas, gdy zawodniczki DevelopResu Bella Dolina Rzeszów po zwycięstwie nad Grupą Azoty Chemikiem Police **3:2 (12, 21, -21, -23, -12)** musiały zadolować się kwotą o połowę mniejszą. To wywołało burzę w mediach społecznościowych. PLS różnicę w wysokości nagród tłumaczyło, że drużyny męskie



generują zdecydowanie większe przychody niż liga kobieca, i że gdyby było odwrotnie to w żeńskich rozgrywkach nagroda byłaby wyższa...**MAG**

RUGBY W 8. kolejce ekstrakligi

Lider bezlitosny dla Budowlanych

Nie udało się rugbistom Edach Budowlanych Lublin przedłużyć zwycięskiej serii w ekstraklidzie do pięciu spotkań. Paszę lublinian w sobotę, w wyjazdowym meczu przegrał lider rozgrywek, Ogniwo Sopot.

Choć Budowlani od początku rzucili się do ataku, to w 16. minucie pierwsi punkty zdobyli gospodarze. **Władysław Grabowski**, znalazł lukę w defensywie zespołu z Lublina i zdołał położyć piłką na polu punktowym.

Chwilę później kolejne przyłożenie padło łupem **Robert** **Olszewskiego**, a po rajdzie skrzydłem **Dwayne Burrowsa** było już 21:0 dla Ogniwa, bo za każdym razem celnie z podwyższenia kopał także **Wojciech Piotrowicz**, wychowanek... lubelskich Budowlanych.

MAG

OGNIWO SOPOT - EDACH BUDOWLANY LUBLIN 56:19 (21:7)
Punkty: Wojciech Piotrowicz 16 (8pd), Dwayne Burrows 10 (2P), Władysław Grabowski 5 (P), Robert Olszewski 5 (P), Wojciech Brzezicki 5 (P), Stanisław Powoła-Niedźwiecki 5 (P), Wiaan Griebenow 5 (P), Mateusz Plichta 5 (P) - Berend Potgieter 10 (2P), Piotr Skalecki 5 (P), Maciej Grabowski 4 (2pd).
Żółte kartki: Dmytro Mokretsov (O.), Bartłomiej Jasiński (B.).

Pozostałe mecze 8. kolejki: Master Pharm Rugby Łódź - Juvenia Kraków **20:13 (10:0)** * OKS Up Fitness Skra Warszawa - Awenta Pogoń Siedlce **54:8 (19:3)** * RC Orkan Sochaczew - Lechia Gdańsk i Posenania - Arka Gdynia zakończyły się po zamknięciu wydania.

ENERGA BASKET LIGA

8. kolejka: Asseco Arka Gdynia - Grupa Sierleccy Czarni Słupsk **59:87** * Twarde Pierniki Toruń - Enea Zastal BC Zielona Góra **95:77** * PGE Spójnia Stargard - HydroTruck Radom **80:73** * Śląsk Wrocław - MKS Dąbrowa Gón. **102:60** * Arged BM Stal Ostrow Wlkp. - Legia Warszawa **96:92** * niedzielne mecze: **GTK Gliwice - Polski Kukier Pszczółka Start Lublin**, Trefl Sopot - Enea Abramczyk Astoria Bydgoszcz i Anwil Włocławek - King Szczecin zakończyły się po zamknięciu tego wydania tygodnika.

W tabeli prowadzi Czarni (15) przed T. Piernikami (14). Start jest przedostatni, piętnasty. W następnej kolejce - 29 października lublinianie zagrają u siebie z PGE Spójnią (17:30).

PGNIG SUPERLIGA KOBIET

7. kolejka: Młyny Stoislaw Koszalin - Piotrcovia Piotrków Tryb. **22:25 (9:11)** * KPR Gminy Kobierzyce - Zagłębie Lubin **24:27 (16:16)** * niedzielne mecze: Suzuki Korona Handball Kielce - EUROBUD JKS Jarosław i **Start Elbląg - MKS FunFloor Perła Lublin** zakończyły się po zamknięciu tego wydania tygodnika. W tabeli prowadzi Zagłębie (18) przed Kobierzycami i FunFloor Perła (po 12).

Lang podziękował Lubelszczyźnie

W czwartek w Lubelskim Centrum Konferencyjnym odbyło się spotkanie podsumowujące 78. Tour de Pologne. – To był dla nas zaszczyt – powiedział podczas konferencji Czesław Lang, organizator wyścigu, odnosząc się do jego lubelskiej części.

Przypomnijmy! Aż dwa etapy przebiegały w tym roku przez nasz region. Wyścig rozpoczął się 9 sierpnia na placu Zamkowym w Lublinie, skąd peleton pomknął do Chełma, dzień później kolarze wyruszyli z Zamościa do Przemysła.

– Powtarzam to bardzo często, ale to ważne: siłą Tour de Pologne są ludzie. Ci z miast i samorządów, którzy rozumieją siłę i możliwości, jakie daje sport, służby, na które zawsze możemy liczyć i wreszcie kibice, którzy nigdy nie zawodzą. Na Lubelszczyźnie wszystko się potwierdziło, bo mogliśmy liczyć na wspólną współpracę w tym pięknym regionie, który warto



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

pokazywać światu. Razem z zrobiliśmy, a dzięki transmisjom, które dotarły do Europy, obu Ameryk, Afryki i Australii, na własne oczy widziały to setki milionów ludzi – powiedział Czesław Lang. Dyrektor generalny wyścigu przyznał też, że liczy na powrót z kolarzami z najlepszych ekip świata w ten zakątek Polski. – Wykonaliśmy wielką pracę, efekt był spektakular-

ny. I o to chodzi, bo łączymy sport z promocją w bardzo skuteczny sposób. Na Lubelszczyźnie udało się to znakomicie – dodał Cz. Lang. Zwycięzcą 78. TdP został Jao Almeida, który w klasyfikacji generalnej wyprzedził Mateja Mohorica i Michała Kwiatkowskiego. „Nowy Tydzień” był jednym z lokalnych patronów medialnych wyścigu.

BAS



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

Wystawa w Wyższej Szkole Społeczno-Przyrodniczej im. Wincentego Pola to ekspozycja obowiązkowa nie tylko dla miłośników tenisa

Od Henryka Walezego po Wojciecha Fibaka, Agnieszkę Radwańską, Iłę Świątek i Huberta Hurkacza...

Do Lublina zawitała niezwykła wystawa z okazji 100-lecia Polskiego Związku Tenisa. O początkach tego sportu nad Wisłą i największych jej byłych oraz obecnych gwiazdach można dowiedzieć się, odwiedzając Wyższą Szkołę Społeczno-Przyrodniczą im. Wincentego Pola, gdzie do końca października można obejrzeć dość ciekawą ekspozycję.

Plenerową wystawę pokazującą dorobek tenisa w Polsce na przestrzeni wieku przy współpracy z Ministerstwem Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu oraz PZT przygotowało Stowarzyszenie Tenisowo-Narciarski Klub Dziennikarzy „Media” przy dużym zaangażowaniu prezesa tego Stowarzyszenia red. Tomasza Barańskiego i autora tekstów red. Zbigniewa Chmielewskiego. Wystawa do Lublina trafiła ze stolicy. Wcześniej prezentowana była podczas sierpniowego Turnieju Dziennikarzy o Puchar 100 – lecia PZT w Akademii Tenisowej w Kozerkach, a także z okazji wrześniowych obchodów 100-lecia PZT.

– Wystawę nieprzypadkowo można obejrzeć w holu naszego uczelni – mówi „Nowemu Tygodniowi” mistrz Polski dziennikarzy w tenisie Janusz Kawałko, dyrektor ds. rozwoju i pełnomocnik założyciela Wyższej Szkoły Społeczno-Przyrodniczej im. Wincentego Pola. – Od kilkunastu lat prowadzimy bowiem studia na kierunku wychowanie fizyczne, w programie studiów, które oferujemy naszym studentom nie mogło zatem zabraknąć zajęć z tenisa – tej wyjątkowo pięknej dyscypliny sportu.

Na wystawie znalazło się ponad 20 plasz. Zaprezentowane zostały na nich początki tenisa w Polsce (pojawienie się gry jeu de paume na dworach królów elekcyjnych



Na wystawę z okazji 100-lecia Polskiego Związku Tenisa do Wyższej Szkoły Społeczno-Przyrodniczej im. Wincentego Pola zaprasza mieszkańców Lublina i regionu Janusz Kawałko, mistrz Polski dziennikarzy w tenisie, dyrektor ds. rozwoju, pełnomocnik założyciela WSSP

Henryka Walezego i Zygmunta III Wazy), powstanie w 1921 roku Polskiego Związku Lawn Tenisa (od reaktywacji związku po wojnie w sierpniu 1945 roku PZT), najważniejsze kluby międzywojnia: AZS Kraków, ŁTK, WLTK, Legia Warszawa z gwiazdami polskiego tenisa tamtego okresu (z największą z nich Jadwigą Jędrzejowską), poprzez okres PRL z fenomenalnym Wojciechem Fibakiem, okresem transformacji (upadek dawnych klubów i sukcesy juniorek), po dzień dzisiejszy z wielkimi nadziejami polskiego tenisa i sukcesami – pierwszym zwycięstwem w Wielkim Slemie w French Open Igi Świątek na kortach Rolanda Garrosa w Paryżu czy Huberta Hurkacza, zwycięzcy turniejów rangi ATP Tour, ATP Challenger Tour i ITF Men's Circuit, finalisty Australian Open z 2015 w grze podwójnej chłopców.

Autorem tekstów oraz całościowej koncepcji wystawy jest red. Zbigniew Chmielewski.

Ekspozycję w Wyższej Szkole Społeczno-Przyrodniczej im. Wincentego Pola można oglądać codziennie w godzinach otwar-

cia uczelni 8.00 – 16.00 do końca października. W listopadzie będą mogli zobaczyć także miłośnicy tenisa w Zamościu. Następnie w grudniu wystawa trafi do Centrum Historii Sportu na Arenie Lublin.

– Chociaż na wystawie nie ma lubelskich akcentów, to przypomnę, że w pierwszych latach polskiego tenisa spory wkład w jego rozwój miał, XV ordynat hrabia Maurycy Zamoyski. W swojej posiadłości w Klemensowie wybudował kort gdzie grywał z rodziną i liczny gronem przyjaciół. Grywał także z sukcesami w Warszawie. W zapiskach historycznych odnajdujemy wzmianki, o tym, iż odnosił sukcesy w turniejach w Warszawie. Był technicznie tak wspaniały, że na warszawskich kortach, jeśli ktoś ładnie zagrał, stało się modne powiedzenie „Zagrał jak sam hrabia Maurycy Zamoyski” będące wówczas najwyższym komplementem dla tenisisty. Co podkreśla red. Zbigniew Chmielewski autor książki „Kroniki polskiego tenisa 1901-1918” – mówi Janusz Kawałko, który jednocześnie zachęca do jej przeczytania.

Krzysztof Basiński

Świdnik gościł najlepszych młodych zawodników w pointfightingu

Tylko X-Fight Piaseczno był lepszy od gospodarzy

W Świdniku rozegrano czwartą edycję otwartego Pucharu Polski w kickboxingu dzieci, kadetów i juniorów „Pointfighting Grand Prix”. Po ubiegłorocznej przerwie w rozgrywaniu imprezy w lotniczym mieście stawiły się ekipy 20 klubów, których zawodnicy wystąpili w 256 startach indywidualnych.

W zawodach udział wzięła większość czołowych polskich klubów tej formuły, stąd też na matach nie zabrakło mistrzów i wicemistrzów Polski oraz zawodników kadry narodowej. Możliwość startu w dwóch kategoriach wagowych przyniosła obok możliwości dodatkowych sparingów także ciekawe konfrontacje najlepszych zawodników, którzy nie spotykali się na krajowym czempionacie. W klasyfikacji medalowej drużyn zwyciężył X-Fight Piaseczno wyprzedzając LKSW Dan Świdnik i PKSW Azja Pabianice. Tytuły najlepszych zawodników turnieju zdobyli:

* **dzieci:** Hanna Nowakowska (KS Egida Olsztyn) i Marcel Szwejk (KS AZS AWF Warszawa)

* **kadeci młodzi:** Natalia Kowalska i Mateusz Gorzelak (oboje PKSW Azja Pabianice)

* **kadeci starsi:** Nina Śmigiełska (Ninja Academy Warszawa) i Jakub Kasprowicz (Top Team Poland Warszawa)

* **juniorzy:** Michelle Maier (Jurajska Akademia Sportu Łązy) i Michał Podborski (WGSW Prime Wieliczka)

Impreza odbyła się dzięki wsparciu Gminy Miejskiej Świdnik i pod honorowym patronatem burmistrza Świdnika Waldemara Jaksona, którego na turnieju reprezentował zastępca – Marcin Dmowski. Podczas otwarcia wręczono także wyróżnienia. Z okazji 15-lecia uprawiania kickboxingu i w uznaniu osiągnięć sportowych brązowy medal za zasługi dla polskiego kickboxingu odebrała Adrianna Skowrytko – zawodniczka i instruktorka LKSW Dan Świdnik. Inny świdnicki instruktor – Bartłomiej Daniel otrzymał specjalny upominek z okazji narodzin pierwszej córki zaledwie kilkanaście dni przed turniejem. Uczestnicy imprezy zgodnie podkreślali wysoki poziom organizacyjny i sportowy.

– Nasz turniej to druga pod względem rangi impreza pointfighting w kraju po mistrzostwach Polski – mówi Piotr Bernat. – Co ciekawe, spotkałem się z głosami niektórych trenerów, że bardziej cenią medal zdobyty w Świdniku niż na krajowym czempionacie. Wyniki świadczą, że nawet mistrzowie kraju muszą się tu liczyć z możliwościami porażki. Wielu zawodników



W efektywnej akcji Paweł Bielecki, kadet LKSW Dan



Adrianna Skowrytko, zawodniczka i instruktorka LKSW Dan Świdnik z okazji 15-lecia uprawiania kickboxingu i w uznaniu osiągnięć sportowych otrzymała brązowy medal za zasługi dla polskiego kickboxingu

decyduje się wystąpić w dwóch wagach, więc nieraz w walce spotykają się dwaj aktualni mistrzowie Polski z sąsiednich kategorii. Start naszych reprezentantów oceniam pozytywnie, choć przydarzyło się kilka słabszych walk. Warto jednak pamiętać, że to dopiero początek sezonu, a nasi zawodnicy oprócz samego startu byli zaangażowani w przygotowanie i przeprowadzenie całej imprezy, realizowanej dzięki społecznej pracy ćwiczących w klubie i ich rodziców. Spośród naszych reprezentantów jako jedyny dwa złota zdobył Paweł Wilczopolski, przygotowujący się do mistrzostw Europy kadetów, które odbędą się na początku listopada w czarnogórskiej Budvie. Do sporego wysiłku zmusił go jednak w kategorii +69 kg klubowy kolega Michał Błaziak i to mimo faktu, że specjalizuje się głównie w formułach ciągłych. Blisko takiego samego wyniku był Igor Głowienka, który dwukrotnie w finałach spotkał się z Mateuszem Gorzelakiem z Pabianic i solidarnie podzielił się z nim zwycięstwami wygrywając w kategorii – 42 kg, a przegrywając w – 47 kg. Szkoda, że ze względów zdrowotnych nadal nie mógł wystartować Janek Hawrysz, gdyż przy jego udziale rywalizacja byłaby jeszcze ciekawsza. Złoto i brąz wywalczył świeży nabytek w klubie – Paweł Bielecki, który reprezentuje nasze barwy od tego sezonu.

Zawodnik o świetnych warunkach fizycznych zdominował kategorię – 37 kg, wygrywając wszystkie trzy pojedynki przed czasem. W kategorii – 42 kg w półfinale trafił na klubowego kolegę Igora Głowienkę i po raz pierwszy w ich starciach musiał uznać jego wyższość na macie. Pecha miał nasz najlepszy zawodnik w kategorii dzieci Wiktor Szłapa, który dwukrotnie doszedł do finału, ale obie walki musielśmy poddać z powodu drobnej niedyspozycji zdrowotnej mimo, iż nasz reprezentant był faworytem. Dzięki temu jednak szczęście uśmiechnęło się do jego młodszego kolegi Krystiana Paprockiego, który po wygranym zaciętym półfinale dzięki finałowemu walkowerowi mógł cieszyć się ze złota w swoim kickbokserskim debiucie. Nie zawiódł także nasz najcięższy kadet młodszy – Kuba Ślăzak, który po wygranym mistrzostwie Polski już po raz drugi w tym sezonie sięgnął po Puchar Polski. Znow jednak szkoda, że nie mógł wystąpić nasz drugi „ciężki” Maksymilian Szłapa, gdyż konfrontacja obu chłopców na świdnickiej macie byłaby naprawdę ciekawa.

Dodatkową korzyścią z turnieju był zorganizowany wraz z nim kurs sędziowski, na którym ośmioro reprezentantów Dana uzyskało uprawnienia sędziowskie Polskiego Związku Kickboxingu.

MAG

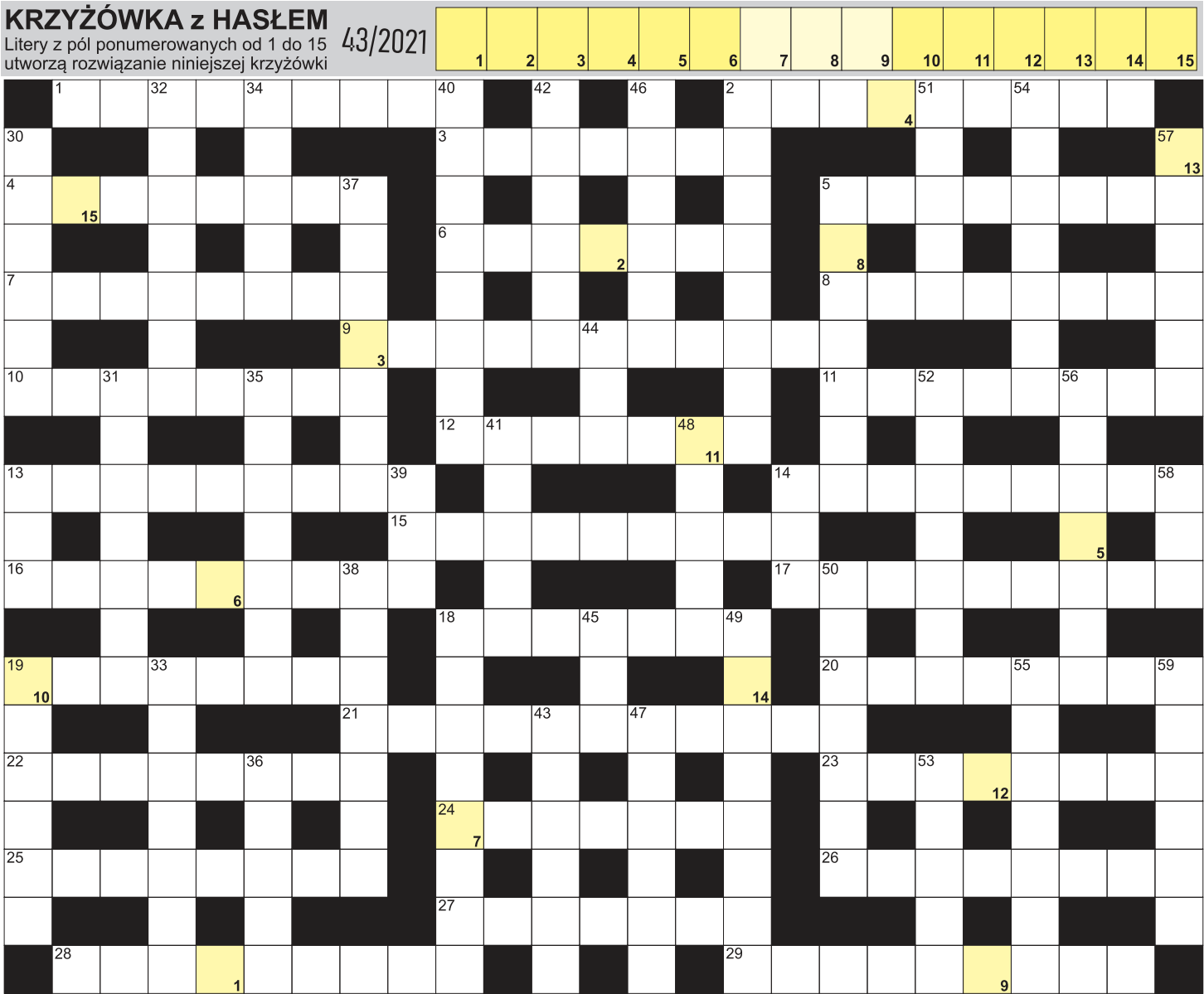
MIEJSCA MEDALOWE REPREZENTANTÓW LKSW DAN



DZIEWCZYNI 36 kg: 2. Lena Wierzbik
CHŁOPCY 24 kg: 1. Kacper Zawadzki * **33 kg:** 3. Karol Ponieważ * **36 kg:** 1. Krystian Paprocki, 2. Wiktor Szłapa * **+36 kg:** 2. Wiktor Szłapa *
JUNIORZY I JUNIORKI 60 kg: 3. Maja Woźniak * **65 kg:** 3. Maja Woźniak * **69 kg:** 3. Michał Markowski
KADETKI I KADECI STARSI 42 kg: 3. Filip Daniel * **46 kg:** 3. Zuzanna Guz * **47 kg:** 2. Kacper Głowienka * **52 kg:** 2. Kacper Głowienka * **57 kg:** 2. Jakub Trzeźniak * **63 kg:** 3. Jakub Trzeźniak * **69 kg:** 1. Paweł Wilczopolski * **+65 kg:** 3. Olga Krawczyk * **+69 kg:** 1. Paweł Wilczopolski; 2. Michał Błaziak
KADETKI I KADECI MŁODSI 28 kg: 2. Wojciech Markowski * **32 kg:** 3. Olaf Steć, 3. Wojciech Markowski * **37 kg:** 1. Paweł Bielecki, 3. Kacper Kuraś, 3. Weronika Widzińska * **42 kg:** 1. Igor Głowienka, 3. Paweł Bielecki, 3. Maja Besztak * **47 kg:** 2. Igor Głowienka, 3. Aron Ruśniak, 3. Maja Besztak i Hanna Czubačka * **+47 kg:** 1. Jakub Ślăzak, 3. Hanna Czubačka

43/2021

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 15
utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki



PIONOWO: 2) plecione z włosów; 5) skaza moczanna, artretyzm; 13) pręt złodzieja do włamań; 14) partia Jarosława Kaczyńskiego; 18) dawny officer przyboczny dowódcy; 19) produkt uboczny przy produkcji cukru; 30) główny składnik alasku; 31) rzeka w stolicy Chile; 32) państwo z Addis Abeba; 33) Staff i Tyrmand; 34) smukły, strzelisty styl średniowieczny; 35) dziesięć przykazań; 36) książeczka Burgunda u Gombrowicza; 37) lista, wykaz; 38) słynny amerykański wodospad; 39) kraj z Abu Zabi; 40) Thatcher, była premier Wielkiej Brytanii; 41) Szaron, były premier Izraela; 42) anyż gwiaździsty inacej; 43) konkurent Poczty Polskiej; 44) Daiki, japoński skoczek narciarski; 45) talon towarowy; 46) cukier kruszony; 47) bracia cioteczni; 48) pochrzyn, roślina; 49) drugi co do wielkości ocean świata; 50) inacej tryton, płaz; 51) Wasiak, Miss Polonia 1983; 52) domek na działce; 53) stadium rozwojowe owadów; 54) ilustracja inacej; 55) dawny autobus konny; 56) piętnasta litera alfabetu greckiego; 57) najwzwyż wierzchołek Boliwii; 58) atmosfera fizyczna krócej; 59) babilońska bogini-matka.

KUPON -
krzyżówki
43/2021

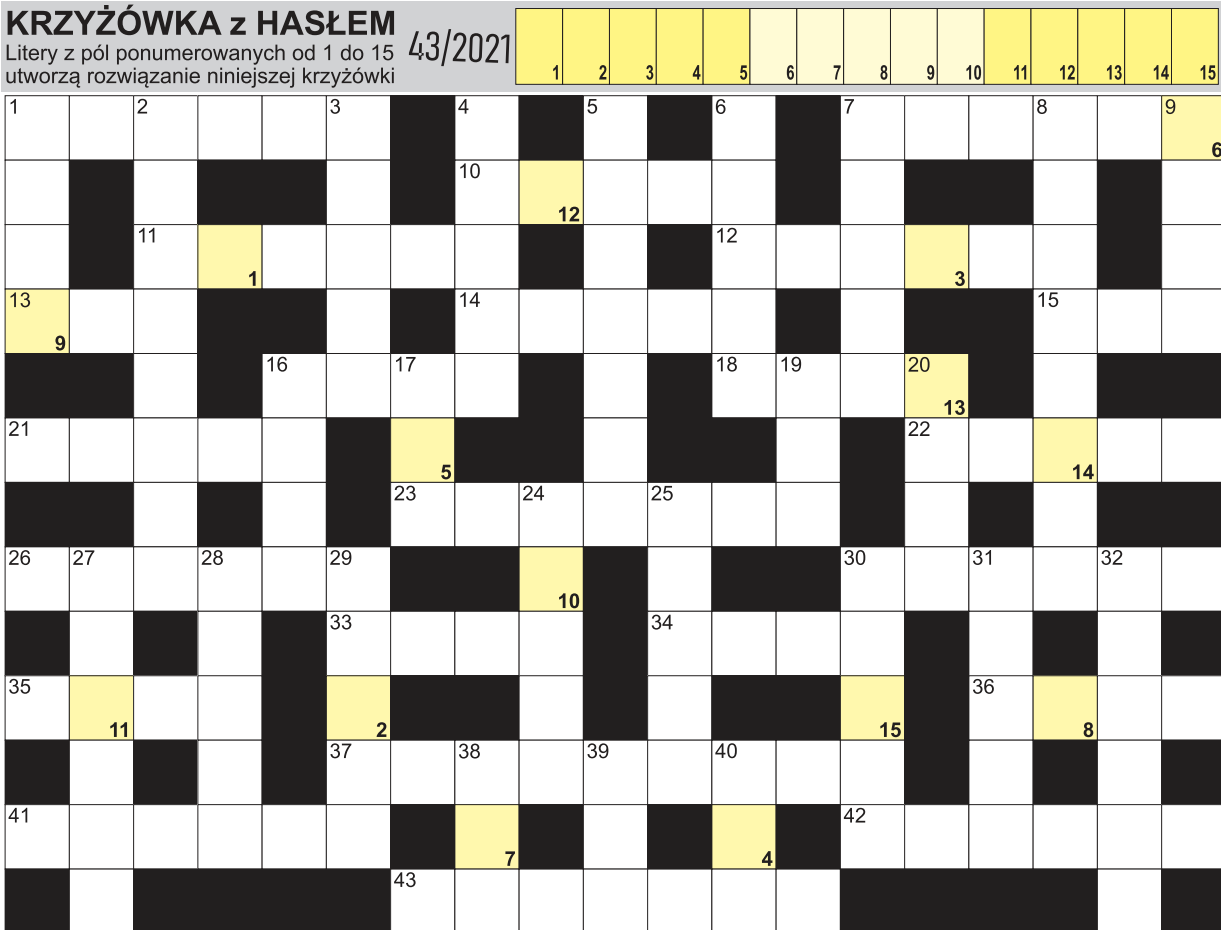
100 zł za rozwiązanie krzyżówek z wydania nr 41/2021 otrzymuje **Arleta Zawisłak** (Chełm), a nagrody niespodzianki - **Maria Borkowska** (Leśniczówka) i **Sławomir Kańczukowski** (Chełm).

TAXI z SMS

609 26 96 26
WYŚLIJ ADRES

43/2021

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 15 tworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki



APARATY SŁUCHOWE

DOBÓR • SPRZEDAŻ • SERWIS

Zapraszamy: Pn.-Pt. 9-17, So 9-14

Rejestracja telefoniczna

PIONOWO: 1) hiszpański samochód; 2) tytuł naukowy; 3) rośnię na łące; 4) surowiec dla garncarza; 5) karabin myśliwego; 6) umowa o pracę dla aktora; 7) supeł marynarski; 8) sztuka pięknego mówienia; 9) mają mężów; 16) czerwona planeta; 17) wzór, model; 19) "... do radości" Friedricha Schillera; 20) stolica Kataru; 24) największy księżyc Saturna; 25) imię żeńskie; 27) wysokie stanowisko myśliwskie; 28) mózgowe lub bezdętkowe; 29) chwyt filmowe, sztuczki; 30) mydlana i na mleko; 31) Nikołaj, autor "Martwych dusz"; 32) przed przedszkolem; 38) Mały lub Duży na niebie; 39) rzeka w niemieckiej Pasawie; 40) trotyl.

Spektakl muzyczny opowiedziany piosenkami Edith Piaf w reżyserii Artura Barcisia.

W rolach kolejnych wcieleń Edith Piaf zobaczymy Anitę Kostyńską, Ewę Kowieską i Patrycję Zywert-Szypkę.

